Spór o wodę w gminie trwa
Str. 6

ISSN 1897-9416 INX 232335
KORSO KOLBUSZOWSKIE
polub nas na
Nr 28 (968)
15 lipca 2026
Cena 6,99 zł

Zmarł ks. Półchłopek
Str. 2



PIEKŁO ZWIERZĄT

Fot. Schronisko „Czekadełko"

Wystające kości, niemal całkowity brak sierści i chorobowo zmieniona skóra - taki widok zastali pracownicy schroniska po przyjęciu części psów odebranych z posesji w gminie Cmolas. Jak mogło dojść do tego, że dramat kilkudziesięciu zwierząt przez tak długi czas pozostawał niezauważony?
Str. 3



Fot. Tomasz Maciąg
Str. 15

Festiwal psalmów za nami

Na stadionie sportowym w Kolbuszowej odbyła się kolejna edycja Festiwalu Psalmów Dawidowych „Honorując Sprawiedliwych i Ocalonych". Publiczność mogła usłyszeć znanych artystów. Ważnym momentem wydarzenia było także wręczenie Medali „Ratującym Życie" im. Rodziny Ulmów oraz nowych statuetek festiwalu.

Matura nie dla każdego

Poznaliśmy wyniki tegorocznych matur. W powiecie kolbuszowskim do wszystkich wymaganych egzaminów przystąpiło 266 osób, a świadectwo dojrzałości otrzymało 193 maturzystów. Jak przełożyło się to na poziom zdawalności?
Str. 9

Zmiana po 15 latach

Po 15 latach nastąpiła zmiana na stanowisku prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Kolbuszowej. Druh Ryszard Skowron nie ubiegał się o kolejną kadencję. Kto został nowym szefem strażaków ochotników?
Str. 14

Braterska krew dla Olusia

Koncerty, parada motocyklowa, licytacje, krwiobus, atrakcje dla dzieci i zbiórka na leczenie małego Olusia. Na targowisku przy ul. Kozłowieckich w Majdanie Królewskim odbędzie się druga edycja Motocyklowego Pikniku Charytatywnego „Braterska Krew".
Str. 7

eprasa.pl 26c17e7207

liczba tygodnia

193

- tylu maturzystów z powiatu kolbuszowskiego otrzymało pozytywny wynik z egzaminu dojrzałości.

Więcej na str. 9

cytat tygodnia

Schronisko „Czekadełko”:

- To jeden z najbardziej wstrząsających widoków, z jakimi przyszło nam się zmierzyć... - napisali przedstawiciele mileckiego schroniska, do którego trafiła część psów odebranych z terenu gminy Cmolas.

Więcej na str. 3

za tydzień

Rozmowa z lek. Anną Ossolińską

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Łukasz Guźda
dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz [współpraca]
tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. **17 744 45 96**
mail: kolbuszowa@korso.pl

Marcin Batko: tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT

Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA

radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE
facebook.com/korsokolbuszowskie

Komentarz Tygodnia

Cena obojętności

Mamy XXI wiek. Budujemy coraz lepsze drogi, kupujemy coraz droższe samochody, dyskutujemy o sztucznej inteligencji i podboju kosmosu. A jednocześnie gdzieś obok, za płotem, ponad 30 psów może żyć w skrajnym zaniedbaniu (więcej na str. 3).

Czy naprawdę w dzisiejszych czasach można być tak okrutnym człowiekiem? Można. Najwyraźniej można też codziennie patrzeć na głodne, chore i zaniedbane zwierzęta, a potem spokojnie zamknąć drzwi domu. Można słyszeć ich szczekanie, skomlenie i walkę o każdy kawałek jedzenia, a mimo to uznać, że nie dzieje się nic szczególnego.

Najbardziej przeraża właśnie ta zwyczajność. Takie dramaty nie zawsze rozgrywają się w opuszczonych halach czy miejscach odciętych od świata. Czasami dzieją się tuż obok innych domów. Za płotem, który ktoś mija podczas spaceru. Przy drodze, którą codziennie przejeżdżają samochody. W miejscu, gdzie ktoś dostarcza listy, robi zakupy albo rozmawia z sąsiadami.

Trudno uwierzyć, że cierpienie tak wielu zwierząt mogło być całkowicie niewidoczne. One szczekają, biegają, chorują, rozmnażają się i potrzebują jedzenia. Być może ktoś coś widział. Być może ktoś podejrzewał. Być może ktoś uznał, że nie warto się wtrącać. I właśnie to „niewtrącanie się” bywa najlepszym sprzymierzeńcem okrucieństwa.

Nie chodzi o to, aby urządzać publiczny sąd przed zakończeniem postępowania. Od ustalenia odpowiedzialności są policja, prokuratura i sąd. Pies jest całkowicie zależny od człowieka. Nie pójdzie sam do weterynarza. Nie zadzwoni na policję. Może jedynie cierpieć i czekać, aż ktoś wreszcie zauważy.

Dlatego w tej historii ważna jest również osoba, która zareagowała. Wrażliwość nie polega na napisaniu, że „serce pęka”. Polega na działaniu wtedy, kiedy jeszcze można komuś pomóc.

Oby te psy szybko trafiły w bezpieczne miejsca. Oby zostały wyleczone i przekonały się, że ludzka ręka nie musi oznaczać strachu. A my, jako lokalna społeczność, powinniśmy zadać sobie niewygodne pytanie: czy naprawdę niczego wcześniej nie dało się zauważyć?

Bo miarą naszego człowieczeństwa nie jest to, jak traktujemy silnych i wpływowych. Najwięcej mówi o nas sposób, w jaki traktujemy tych, którzy nie potrafią się obronić. **kz**

Zmarł ks. Stanisław Półchłopek

W poniedziałek, 13 lipca 2026 roku, zmarł ks. kan. Stanisław Półchłopek, emerytowany proboszcz parafii pw. św. Michała Archanioła w Spiach w powiecie kolbuszowskim. Przez wiele lat był związany z tą wspólnotą, a mieszkańcy wspominają go jako wyjątkowego kapłana, proboszcza i człowieka.

Smutna wiadomość dotarła do wiernych parafii w Spiach oraz mieszkańców powiatu kolbuszowskiego. 13 lipca 2026 roku zmarł ks. kan. Stanisław Półchłopek, duchowny, który przez zdecydowaną większość swojej kapłańskiej posługi był związany z parafią pw. św. Michała Archanioła w Spiach.

Ks. Stanisław Półchłopek urodził się 16 września 1947 roku w Pstrągowej, na terenie obecnej diecezji rzeszowskiej. W latach 1965-1971 odbył studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. Święcenia kapłańskie przyjął 6 czerwca 1971 roku z rąk abp. Ignacego Tokarczuka.

Przez lata związany z parafią Spie

Po święceniach kapłańskich ks. Stanisław Półchłopek posługiwał jako wikariusz w kilku parafiach. Pracował w Gwoździcy w latach 1971-1973, następnie w Samoklęskach w latach 1973-1975 oraz w Łańcucie w latach 1975-1978.

W 1978 roku trafił do parafii w Spiach, gdzie przez trzy lata pełnił funkcję wikariusza. W 1981 roku został proboszczem tej wspólnoty. Urząd ten sprawował aż do 2017 roku.

Oznacza to, że jako proboszcz parafii pw. św. Michała Archanioła w Spiach posługiwał przez 36 lat. Dla wielu mieszkańców był kapłanem obecnym w najważniejszych chwilach życia - podczas chrztów, pierwszych komunii, ślubów, pogrzebów i parafialnych uroczystości.

Od 1997 roku ks. Stanisław Półchłopek był Kanonikiem Honorowym Kapituły Kolegiackiej w Opatowie.

Mieszkańcy wspominają go z wdzięcznością

Dla parafian ze Spi śmierć emerytowanego proboszcza to szczególnie bolesna wiadomość. Mieszkańcy wspominają ks. Stanisława jako wyjątkowego kapłana, duszpasterza i człowieka, który przez lata był częścią lokalnej wspólnoty.

Jego wieloletnia obecność w parafii sprawiła, że zapisał się w pamięci kilku pokoleń wiernych. W małych miejscowościach proboszcz często nie jest tylko osobą odprawiającą msze święte. Jest kimś, kto zna rodziny, ich radości, problemy i codzienne sprawy. Tak właśnie wielu mieszkańców zapamiętało ks. Stanisława Półchłopka.

Program uroczystości pogrzebowych

Uroczystości pogrzebowe odbyły się we wtorek, 14 lipca 2026 roku. O godz. 18 zaplanowano eksportę do kościoła pw. św. Michała Archanioła w Spiach.

Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona w środę, 15 lipca 2026 roku, o godz. 12 w kościele parafialnym w Spiach. Po eucharystii ciało zmarłego kapłana zostanie złożone na miejscowym cmentarzu.

Ks. kan. Stanisław Półchłopek odszedł po ponad pięciu dekadach kapłaństwa. Najmocniej pozostanie jednak związany ze Spiami - parafią, której poświęcił ogromną część swojego życia. **bp**



Nie żyje ks. Stanisław Półchłopek. Przez ponad 30 lat był proboszczem parafii w Spiach.

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 28. numerze naszego tygodnika w 2021 roku.

***

Blisko 36 kilogramów i 170 centymetrów długości - takiego suma złowił pan Hubert.

***

Mieszkańcy całego powiatu coraz częściej widują wilki. Drapieżniki te na dobre zadomowiły się w naszych lasach. Kolbuszowski urząd wydał ostrzeżenie dla mieszkańców.

***

Szpital w Kolbuszowej i jego pracownicy biją na alarm. Tak mało zaszczepionych przeciwko Covid-19 nie ma nigdzie.

eprasa.pl 26c17e7207

Psi horror w Jagodniku

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

Skrajnie wychudzone ciała, wystające kości i rozległe zmiany chorobowe - taki obraz zobaczyli pracownicy schroniska po przyjęciu części psów z gminy Cmolas. Sprawą zajmie się prokuratura. Jak dramat kilkudziesięciu psów mógł tak długo pozostawać bez reakcji?

Ponad 30 (nieoficjalnie mówi się o 36 czworonogach) skrajnie zaniedbanych psów ujawniono na jednej z prywatnych posesji w Jagodniku, w gminie Cmolas.

Sprawa wyszła na jaw po zgłoszeniu, które trafiło do służb w niedzielę, 12 lipca, wieczorem. W poniedziałek na łamach portalu korsokolbuszowskie.pl informowaliśmy, że na miejscu działają policja, Powiatowy Lekarz Weterynarii oraz przedstawiciele gminy. Trwały czynności zmierzające do odebrania zwierząt i znalezienia dla nich bezpiecznych miejsc.

We wtorek, 14 lipca, zapytaliśmy Marka Olszowego, powiatowego lekarza weterynarii, co nowego wiadomo w tej sprawie.

Większość psów trafiła już do schronisk

Jak przekazał nam Marek Olszowy, większa część psów została już zabrana z posesji i trafiła do schronisk.

Na miejscu pozostało jeszcze kilka zwierząt. Według informacji przekazanych przez powiatowego lekarza weterynarii chodzi o około 10-12 psów, które również mają zostać przetransportowane jeszcze we wtorek.

Jak dodał, psy trafiają do schronisk. W każdym schronisku zwierzęta są objęte opieką lekarza weterynarii i poddawane badaniom.

Powiatowy lekarz weterynarii zaznacza, że przy tak dużej interwencji konieczne jest dopełnienie formalności. Jak przekazał, urząd gminy poinformował go, że pozostałe psy mają zostać przewiezione, ale potrzebne są jeszcze odpowiednie umowy między gminami i dokumenty.

Służby weterynaryjne współpracują z gminą w ramach swoich kompetencji. Wymieniają się opisami zwierząt, protokołami, dokumentacją zdjęciową i innymi dokumentami, aby dane dotyczące zwierząt były zgodne. To ważne nie tylko dla samego transportu psów, ale również dla późniejszego postępowania.

Zawiadomienie do prokuratury

Marek Olszowy poinformował nas, że zawiadomienie do prokuratury jest już przygotowane. We wtorek dokument był jeszcze sprawdzany i czekał na podpis. Jak wyjaśnia, sprawa zostanie skierowana do prokuratury.

Powiatowy lekarz weterynarii odniósł się także do kwestii decyzji dotyczącej odebrania zwierząt. Jak tłumaczył, zgodnie z przepisami możliwe jest wydawanie decyzji i poleceń w formie ustnej. Takie polecenia również są wiążące.

Według jego relacji takie ustne polecenie zostało już wydane właścicielom psów. 14 lipca decyzja miała zostać przekazana również na piśmie.

Schronisko opisuje dramatyczny stan psów

Do sprawy odniosło się także Schronisko dla zwierząt „Czekadełko" w Wadowicach Dolnych koło Mielca, do którego trafiła część psów odebranych interwencyjnie z terenu gminy Cmolas. Opis stanu zwierząt jest wstrząsający.

- To jeden z najbardziej wstrząsających widoków, z jakimi przyszło nam się zmierzyć... - napisali przedstawiciele schroniska.

Jak czytamy dalej, psy są skrajnie wychudzone, mają wystające kości, a większość z nich praktycznie nie ma już sierści. Ich skóra jest w dramatycznym stanie, pokryta rozległymi zmianami chorobowymi. U części psów widoczne są również ropne stany zapalne.

Schronisko podkreśla, że zwierzęta są przerażone. Każdy ruch człowieka i każdy dotyk wywołuje u nich lęk. Są zagubione, wycofane i wyniszczone.

Według schroniska psy są w stanie zagrożenia życia. Przed nimi wiele miesięcy leczenia, diagnostyki, odpowiedniego żywienia, suplementacji i codziennej walki o powrót do zdrowia. Schronisko uruchomiło zbiórkę na ich leczenie (link do zbiórki: ratujemyzwierzaki.pl/dramatzwierzatcmolas)

Jak zaznacza, koszty ratowania zwierząt będą ogromne, bo potrzebne są badania, leki, specjalistyczna opieka i długotrwała pomoc. Potrzebna jest również wysokiej jakości mokra karma. Przedstawiciele schroniska podkreślają, że w przypadku tych psów odpowiednie żywienie jest częścią leczenia.

Będą potrzebowały izolacji i spokoju

Schronisko poinformowało również, że sama pomoc weterynaryjna nie wystarczy.

Po analizie sytuacji podjęto decyzję o przygotowaniu dla psów indywidualnego, odseparowanego miejsca. Zwierzęta mają dochodzić do siebie w ciszy i spokoju, z ograniczonym kontaktem z innymi psami oraz pod stałą obserwacją.

To ma być najbezpieczniejsze rozwiązanie zarówno dla nich, jak i dla pozostałych mieszkańców schroniska.

W związku z tym schronisko rozszerzyło cel zbiórki o zakup nowych boksów. Mają one być przeznaczone dla psów odebranych podczas interwencji oraz dla zwierząt wymagających długotrwałego leczenia i izolacji.

Schronisko apeluje: bez hejtu wobec gminy i mieszkańców

W swoim wpisie schronisko zaapelowało również o powstrzymanie się od hejtu i szerzenia nienawiści wobec gminy Cmolas oraz jej mieszkańców.

- To nie jest czas na wzajemne oskarżenia. Dziś najważniejsze są solidarność, realna pomoc i wspólne działania - napisali przedstawiciele schroniska.

Jak podkreślili, przedstawiciele gminy współpracują z odpowiednimi służbami i angażują się w działania mające na celu realną pomoc zwierzętom. Schronisko przypomina, że słowa mają znaczenie i apeluje o szacunek, empatię i wsparcie.

Sołtys: Zarośnięta działka i właściciel żyjący w izolacji

W tej sprawie skontaktowaliśmy się z sołtysem Jagodnika, Andrzejem Gulem.

Zapytaliśmy go m.in. o to, czy wcześniej docierały do niego sygnały od mieszkańców, czy wiedział o problemie, jak to możliwe, że nikt nie dostrzegł skali tej sytuacji oraz jakim sąsiadem był właściciel czworonogów.

Jak relacjonował sołtys, nikt wcześniej nie zgłaszał mu, że na tej posesji może dochodzić do tak poważnych zaniedbań wobec zwierząt. Ten tłumaczył, że wejście na teren tej posesji było praktycznie niemożliwe. Brama miała być zabita deskami i zabezpieczona kilkoma kłódkami.

Według sołtysa sąsiedzi widywali psy wychodzące poza bramę, ale zwykle było ich kilka, najczęściej cztery lub pięć, i zazwyczaj były to te same zwierzęta. Nikt nie miał mieć świadomości, że za ogrodzeniem może znajdować się jeszcze kilkadziesiąt kolejnych psów.

Sołtys przyznał, że sam jest przerażony tym, ile zwierząt ujawniono na miejscu. Jak mówił, mieszkańcy z najbliższego sąsiedztwa wiedzieli, że na posesji są psy, ale nie mieli wiedzieć, że skala problemu jest tak duża.

Gul opisał również właściciela posesji. Według niego to mężczyzna w wieku około 60 lat, który raczej stronił od ludzi i nie utrzymywał bliższych kontaktów z sąsiadami.

Szef wsi określił go jako osobę żyjącą bardziej w izolacji, nietowarzyską, funkcjonującą „samą sobie". Jak dodał, posesja jest zarośnięta drzewami, przez co trudno było zobaczyć, co dzieje się na podwórku. W jego ocenie także z tego powodu sąsiedzi mogli nie dostrzec pełnej skali problemu.

Przedstawiciel Jagodnika podkreślał, że trudno mu uwierzyć w to, co ujawniono na posesji. Jak przekazał, gdyby miał wcześniej wiedzę o takiej sytuacji, nie dopuściłby do tego, aby sprawa pozostała bez reakcji. Zaznaczył, że gdyby ktokolwiek zgłosił mu taki problem, na pewno by go nie zlekceważył.

Jak sprawa wyszła na jaw?

Przypomnijmy: w poniedziałek, 13 lipca, po godz. 11, na redakcyjną skrzynkę trafił mail od naszej Czytelniczki, pani Anny.

Czytelniczka poinformowała, że na posesji w Jagodniku odkryto 36 skrajnie zaniedbanych psów. Apelowała o nagłośnienie sprawy i podniesienie świadomości społecznej dotyczącej okrucieństwa wobec zwierząt.

Po otrzymaniu wiadomości skontaktowaliśmy się z Powiatowym Lekarzem Weterynarii. Marek Olszowy potwierdził nam wtedy, że sytuacja rzeczywiście ma miejsce.

Jak relacjonował powiatowy lekarz weterynarii, zgłoszenie wpłynęło do służb w niedzielę, 12 lipca, przed godz. 20. Około godz. 21 Marek Olszowy był już na miejscu. Wtedy przeprowadzono wstępne rozeznanie i wykonano pierwszą dokumentację.

W poniedziałek służby kontynuowały działania, spisywano protokoły i przygotowywano dokumenty niezbędne do dalszych czynności. - Są podejmowane działania w celu odebrania tych psów - mówił wtedy Marek Olszowy.

Wójt gminy Cmolas: reagujemy

W poniedziałek o sytuację zapytaliśmy także Bernadettę Wolak-Posłuszny, wójt gminy Cmolas.

- To nie jest moment na rozmowy. Reagujemy. Podejmujemy kroki, które wynikają z przepisów prawa i robimy to wspólne z Powiatowym Lekarzem Weterynarii i tu stawiam kropkę - powiedziała krótko w rozmowie z Korso wójt Bernadetta Wolak-Posłuszny.

Walka o życie i zdrowie zwierząt trwa

Na ten moment najważniejsze jest to, aby wszystkie psy zostały bezpiecznie odebrane, przebadane i objęte opieką. To jedna z najtrudniejszych spraw dotyczących zwierząt w regionie w ostatnim czasie.

Wstrząsający opis schroniska pokazuje, że nie chodzi tylko o zaniedbanie, które da się naprawić jedną wizytą u weterynarza. To będzie długa walka o zdrowie, spokój i odzyskanie zaufania do człowieka. Do sprawy będziemy wracać.

W TAKIM STANIE BYŁY PSY:









Fot. Schronisko „Czekadełko" (4)

eprasa.pl 26c17e7207



Fot. OSP Kupno

Obaj kierowcy mieli sporo szczęścia.

Na łuku drogi

W niedzielę, 12 lipca, na drodze relacji Kupno - Bukowiec doszło do kolizji dwóch samochodów osobowych. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Do zdarzenia doszło o godz. 16:48. Jak przekazał nam podkomisarz Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, w kolizji brały udział dwa samochody osobowe: audi oraz volkswagen. Za kierownicą audi siedział 19-letni mężczyzna. Pojazd miał numery rejestracyjne zaczynające się od „KTA". Młody kierowca jechał w kierunku Bukowca.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 19-latek nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze.

Na łuku drogi doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym w stronę Kupna volkswagenem. Tym samochodem, na numerach rejestracyjnych zaczynających się od „RJS", kierował 53-letni mężczyzna. Obaj kierowcy podróżowali z pasażerkami.

Mimo zderzenia, nikomu nic się nie stało. Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja.

Sprawca, czyli kierowca audi, został ukarany mandatem karnym. Policjanci zatrzymali również dowody rejestracyjne obu pojazdów ze względu na uszkodzenia pokolizyjne.

kz

Dziki lokator


Fot. OSP Przedbórz

Niecodzienne zgłoszenie w Przedborzu.

Nietypowe zgłoszenie postawiło na nogi strażaków w gminie Kolbuszowa. W czwartek rano, 9 lipca, służby zostały wezwane do Przedborza, gdzie w jednym z budynków mieszkalnych zauważono niezidentyfikowanego węża. Zwierzę udało się bezpiecznie odłowić.

Jak relacjonowali druhowie z OSP Przedbórz, alarm otrzymali o godzinie 8:06.

Zgłoszenie dotyczyło obecności niezidentyfikowanego węża w budynku mieszkalnym. Na miejsce skierowano strażaków z JRG PSP Kolbuszowa oraz OSP Przedbórz. W działaniach uczestniczyła także policja.

- Do zdarzenia wyjechaliśmy w pełnym, 6-osobowym składzie. Na miejsce zdarzenia dotarliśmy jako drugi zastęp, po strażakach z Kolbuszowej - relacjonowali ochotnicy.

Strażacy przeszukali budynek

Działania strażaków z Przedborza polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz wsparciu funkcjonariuszy PSP podczas przeszukania budynku.

Po sprawdzeniu pomieszczeń wąż został zlokalizowany i bezpiecznie odłowiony. Zwierzę zabezpieczono, a następnie zostało wypuszczone do naturalnego środowiska, z dala od zabudowań, gdzie nie będzie stanowiło zagrożenia dla ludzi.

Po usunięciu zagrożenia strażacy upewnili się, że mieszkańcy mogą bezpiecznie wrócić do codziennych zajęć.

Co zrobić, gdy zobaczymy węża?

Druhowie z Przedborza zaapelowali również do mieszkańców, aby w przypadku zauważenia węża lub innego dzikiego zwierzęcia w budynku zachować spokój.

- Nie próbujmy samodzielnie go chwytać ani przepędzać. Ograniczmy dostęp do miejsca zdarzenia i powiadommy odpowiednie służby, które bezpiecznie usuną zagrożenie - czytamy we wpisie.

To ważne, bo nawet jeśli zwierzę nie jest jadowite, próba samodzielnego złapania może skończyć się pogryzieniem, paniką albo jeszcze większym zamieszaniem. W takich sytuacjach lepiej pozwolić działać służbom, które mają doświadczenie i odpowiedni sprzęt. **kz**

Zmarli

8 lipca

Czesław Micek (1960 r.)
z Zapola

Ryszard Konefał (1961 r.)
z Wilczej Woli

Józef Rembisz (1949 r.)
z Osiej Góry

10 lipca

Jan Bieleń (1947 r.)
z Nowego Dzikowca

11 lipca

Kazimierz Wyparło (1933 r.) z Ostrów Tuszowskich

12 lipca

Stanisław Drozd (1943 r.)
z Sędziszowa Małopolskiego

13 lipca

Józef Półchłopek (1947 r.)
z Wilczej Woli

Michał Małek (1982 r.)
z Raniżowa

Władysława Rozmus (1934 r.)
z Komorowa

Dwa po południu

W poniedziałek, 13 lipca, na terenie gminy Kolbuszowa doszło do dwóch zdarzeń drogowych. Co ustaliła policja?

Do pierwszego zdarzenia doszło w poniedziałek, 13 lipca, około godz. 14 w Widełce, na drodze krajowej nr 9.

Jak przekazał nam podkomisarz Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, bus marki mercedes na numerach rejestracyjnych zaczynających się od „GDA", kierowany przez 38-letniego mężczyznę, wjechał do przydrożnego rowu.

Kierowca tłumaczył policjantom, że nie wie, jak doszło do zdarzenia. Jak relacjonował, jechał i w pewnym momencie znalazł się w rowie. Na szczęście 38-latkowi nic się nie stało. Zdarzenie zakończyło się mandatem karnym dla kierującego mercedesem.

Na miejscu nie było utrudnień w ruchu. To jedna z tych sytuacji, które wyglądają groźnie, ale kończą się na strachu, uszkodzonym pojeździe i policyjnej interwencji.

Do drugiego zdarzenia doszło przed godz. 15 w Kolbuszowej Dolnej, na Moście Ofiar Katastrofy Smoleńskiej, pomiędzy rondami. Tam osobowa honda najechała na tył dodge'a. Jak przekazała policja, kierująca hondą została ukarana mandatem karnym.



Uczestnicy kolizji nie odnieśli obrażeń. Po zdarzeniu w Kolbuszowej Dolnej przez pewien czas występowały utrudnienia w ruchu. Przejazd odbywał się wahadłowo. Na miejscu pracowali strażacy, którzy usuwali plamę oleju powstałą na skutek kolizji.

kz

AUTOPROMOCJA

KORSO KOLBUSZOWSKIE

NEKROLOGI

Zachęcamy do zamieszczenia wspomnień, nekrologów, kondolencji o tych, którzy odeszli; podziękowań od rodziny za udział w ostatniej drodze zmarłego,

w Korso Kolbuszowskim
ul. Obrońców Pokoju 20
w Kolbuszowej,
tel. 17/744-45-96



AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/korsokolbuszowskie

REKLAMA

TAXI



TAXI Kolbuszowa Tomasz Pyra

Tel. 667 334 199

Profesjonalny przewóz osób, do lekarza, na lotniska itd.

Ciało pod sklepem

W sobotę, 11 lipca, w Kolbuszowej znaleziono zwłoki mężczyzny. Na miejscu pracowali policjanci pod nadzorem prokuratora.

Jak przekazał w rozmowie z nami podkomisarz Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, po godz. 9 rano kobieta zauważyła leżące zwłoki.

Funkcjonariusz relacjonuje, że ciało znajdowało się przy ul. Ruczki, w rejonie pomiędzy sklepem Biedronka a dworcem.

Ze wstępnych informacji przekazanych przez policję wynika, że znalezione zwłoki należą do mężczyzny w wieku około 50 lat. Obecnie służby pracują nad ustaleniem tożsamości zmarłego oraz okoliczności i przyczyn jego śmierci.

Na tym etapie policja ani Prokuratura Rejonowa w Kolbuszowej nie przekazuje więcej szczegółów. Do tematu będziemy wracać. **kz**

eprasa.pl 26c17e7207

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Zapachy, żniwa i opryski

Rada Gminy Majdan Królewski wystosowała apel do mieszkańców dotyczący rolniczego charakteru gminy. Samorząd przypomina, że prace polowe, żniwa, opryski, nawożenie czy zapachy związane z hodowlą zwierząt są częścią działalności rolniczej.

Jak wyjaśnia w rozmowie z nami majdański urząd, nie chodzi o lokalny konflikt, ale o pismo Podkarpackiej Izby Rolniczej, które trafiło do gmin na Podkarpaciu.

Gmina apeluje do mieszkańców

Rada Gminy Majdan Królewski przyjęła apel w sprawie podniesienia świadomości mieszkańców dotyczącej zamieszkiwania na obszarze, na którym prowadzona jest działalność rolnicza.

W dokumencie z 23 czerwca radni podkreślają, że na terenie gminy prowadzona jest działalność rolnicza, która może wiązać się z pewnymi uciążliwościami.

Chodzi m.in. o żniwa, opryski, nawożenie, prace agrotechniczne prowadzone w godzinach wieczornych lub nocnych, a także nieprzyjemne zapachy związane z utrzymywaniem zwierząt gospodarskich, wywożeniem i stosowaniem nawozów naturalnych oraz innymi pracami rolniczymi.

Mówiąc prościej: wieś to nie tylko cisza, zieleń i widok z okna na pola. To również traktory, kurz, zapach obornika i praca wtedy, kiedy pozwala pogoda.

Samorząd: To zjawisko naturalne

W apelu rada gminy zaznacza, że tradycyjnie na terenach wiejskich prowadzenie działalności rolniczej było i jest zjawiskiem naturalnym oraz korzystnym.

Samorząd przypomina, że rolnictwo to produkcja żywności na potrzeby społeczeństwa, a także źródło zatrudnienia. Z tego powodu działalność rolnicza jest określana w dokumencie jako konieczna.

Celem apelu jest zmniejszenie napięć społecznych i nieporozumień między mieszkańcami, którzy nie prowadzą działalności rolniczej, a tymi, którzy na co dzień zajmują się gospodarstwem.

Czy w gminie doszło do konfliktów?

Zapytaliśmy w urzędzie, czy apel był reakcją na konkretne skargi, konflikty albo sygnały od mieszkańców.

Zastępca wójta gminy Majdan Królewski Janina Wójtowicz przekazała w rozmowie z nami, że nie chodziło o żadne problemy między mieszkańcami.

Jak wyjaśniła, apel jest pokłosiem pisma, które wpłynęło do gminy z Podkarpackiej Izby Rolniczej. W odpowiedzi na ten wniosek Rada Gminy Majdan Królewski podjęła właśnie taki apel.

Pismo z Podkarpackiej Izby Rolniczej

Gmina przekazała nam treść dokumentu, który otrzymała z Podkarpackiej Izby Rolniczej. Pismo podpisał prezes izby Stanisław Bartman.

W dokumencie czytamy, że samorząd rolniczy, w odpowiedzi na inicjatywę Krajowej Rady Izb Rolniczych, zwrócił się z wnioskiem o podjęcie przez radę miejską lub gminną uchwały potwierdzającej rolniczą funkcję produkcyjną wsi.

Chodziło także o wskazanie charakterystycznych cech produkcji rolnej jako działalności zgodnej z prawem i niezbędnej dla lokalnej gospodarki.

Skargi na prace polowe i zapachy

Podkarpacka Izba Rolnicza wskazała, że w ostatnich latach na obszarach wiejskich obserwowany jest narastający problem konfliktów między rolnikami a mieszkańcami niezwiązanymi z rolnictwem.

Według izby ma to często wynikać z napływu ludności miejskiej, która nie zawsze jest przygotowana na specyfikę produkcji rolnej.

W piśmie wskazano m.in. na skargi kierowane do organów kontrolnych i policji, dotyczące prac polowych w porze nocnej, stosowania środków ochrony roślin czy zapachów związanych z produkcją zwierzęcą.

Jak podkreślono, takie działania mogą realnie blokować możliwość prowadzenia gospodarstw rolnych.

„To nie wynika ze złej woli rolników"

W piśmie Podkarpackiej Izby Rolniczej zaznaczono, że żniwa w nocy czy opryski o świcie nie wynikają ze złej woli rolników.

Są one nieodłącznymi cechami produkcji rolnej, którą rządzą pogoda, biologia i wymogi rynkowe.

Izba przekonuje, że podjęcie proponowanej uchwały lub apelu ma zwiększyć świadomość mieszkańców, chronić rolników prawnie i społecznie oraz zmienić narrację, w której rolnik bywa postrzegany jako sprawca uciążliwości.

Zamiast tego, jak wskazują inicjatorzy, powinien być traktowany jako osoba prowadząca uzasadnioną i niezbędną dla społeczeństwa działalność wytwórczą.

Podobne dokumenty w innych gminach

Ten sam wniosek z Podkarpackiej Izby Rolniczej otrzymały wszystkie gminy na Podkarpaciu.

Można więc przypuszczać, że podobne apele lub uchwały zostały albo zostaną podjęte również w innych samorządach, w tym w pozostałych gminach powiatu kolbuszowskiego, gdzie działalność rolnicza także jest ważną częścią lokalnego życia.

W piśmie izby wskazano również, że podobna inicjatywa została już wdrożona w województwie opolskim.

Wieś ma swój rytm

Apel Rady Gminy Majdan Królewski przypomina o czymś, co dla rolników jest oczywiste, ale dla części mieszkańców może być mniej zrozumiałe: wieś funkcjonuje w rytmie pogody, sezonu i prac polowych.

Żniwa, nawożenie, opryski czy praca maszyn poza standardowymi godzinami nie są dodatkiem do rolnictwa, lecz jego codziennością. Z drugiej strony apel ma też zapobiegać nieporozumieniom i budować większe zrozumienie między mieszkańcami.

Bo na terenach rolniczych dobra sąsiedzka relacja bywa równie ważna jak dobra pogoda w żniwa.

Kamil Ząbczyk

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

Wójta Gminy Niwiska
o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu Planu ogólnego gminy Niwiska wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 w związku z art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r., poz. 538 z późn zm.), art. 39, art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 54 ust. 2, 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) **zawiadamiam** o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu Planu ogólnego gminy Niwiska, sporządzanego na podstawie Uchwały Nr II/10/2024 z dnia 15 maja 2024 r. Rady Gminy Niwiska w sprawie przystąpienia do sporządzenia Planu ogólnego gminy Niwiska.

Projekt planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie dostępny do wglądu **od dnia 17 lipca 2026 r. do dnia 14 sierpnia 2026 r.** w Urzędzie Gminy Niwiska, Niwiska 430, 36-147 Niwiska, pok. 12, w godzinach pracy Urzędu oraz zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Niwiska (link: https://niwiska.biuletyn.net/?bip=2&cid=244&id=2033) w zakładce: Konsultacje społeczne Planu ogólnego gminy Niwiska.

Konsultacje społeczne obejmują następujące formy:

1. Zbieranie uwag do projektu planu ogólnego oraz prognozy oddziaływania na środowisko w terminie **od dnia 17 lipca 2026 r. do dnia 14 sierpnia 2026 r.**

2. Spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędzie się w dniu **27 lipca 2026 r. o godzinie 16:30** w budynku Urzędu Gminy Niwiska, Niwiska 430, 36-147 Niwiska, pok. Nr 4.

3. Dyżur projektanta, który odbędzie się **w dniu 29 lipca 2026 r.** od godz. 15.30 do godziny 16.30, w budynku Urzędu Gminy Niwiska, Niwiska 430, 36-147 Niwiska, pok. Nr 4.

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego projektu planu ogólnego. Uwagi należy składać za pomocą „Formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego", dostępnym w Urzędzie Gminy Niwiska, a także w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Niwiska w zakładce: Konsultacje społeczne Planu ogólnego gminy Niwiska, a także pod linkiem:
https://www.gov.pl/attachment/204bfede-d18c-467b-bfa-5-2333aad28f80

Uwagi na obowiązującym formularzu należy składać do Wójta Gminy Niwiska, w formie papierowej osobiście lub listownie na adres: Urząd Gminy Niwiska, Niwiska 430, 36-147 Niwiska lub w formie elektronicznej za pośrednictwem:
- poczty elektronicznej na adres: urzadgminy@gmina.niwiska.pl,
- lub elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Gminy Niwiska na platformie ePUAP:
/9h35ggol6d/skrytka
/9h35ggol6d/SkrytkaESP
- E-Doręczenia: AE:PL-17484-94942-CAARE-19

Uwaga musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem lub uwagą.

Liczy się data wpływu uwagi do tut. Urzędu, a uwagi niespełniające powyżej wskazanych warunków pozostawi się bez rozpatrzenia.

Projekt planu ogólnego (dane przestrzenne) można odczytać w przeglądarce danych przestrzennych udostępnionej przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii:
https://aplikacje.gov.pl/app/gov_xml_validator/

Instrukcja wyświetlania danych planistycznych została opisana na stronie Ministerstwa Rozwoju i Technologii:
https://www.gov.pl/web/zagospodarowanieprzestrzenne

Klauzula Informacyjna RODO: https://niwiska.pl/pl/3-urzad/197-ochrona-danych-osobowych.html

Wójt Gminy Niwiska
mgr inż Elżbieta Wróbel

OGŁOSZENIE

Ogłoszenie

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26.01.2026 roku sprawy: **Pawła Rodzeń**, s. Józefa i Elżbiety zd. Marut, ur. 4.02.1984 roku w Kolbuszowej oskarżonego o to, że: w dniu 23 sierpnia 2025 roku w Staniszewskiem woj. podkarpackiego prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki Nissan Almera o numerze rejestracyjnym RKL 26907 znajdując się w stanie nietrzeźwości (zawartość 1,13 mg alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza) przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio prawomocnie skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kolbuszowej sygn. akt II K 298/19 za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości oraz w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Kolbuszowej sygn. akt II K 196/22 w związku ze skazaniem za przestępstwo, a ponadto w ciągu pięciu lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Kolbuszowej sygn. akt II K 294/21 za podobne przestępstwo umyślne, którą odbył w okresie od 25.05.2023 roku do 21.11.2023 roku tj. o czyn z art.178a § 4 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

I. **Uznaje** oskarżonego za winnego zarzucanemu mu czynu popełnionego w sposób wyżej opisany, stanowiącego występek z art. 178a § 4 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 178a § 4 kk **skazuje** go na karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. Na podstawie art. 42 § 3 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio;

III. Na podstawie art. 43a § 2 kk orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

IV. Na podstawie art. 43 b kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości przez jego opublikowanie w tygodniku „Korso" - wydanie kolbuszowskie;

V. Na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza okres zatrzymania od dnia 23.08.2025 roku, godzina 22:52 do dnia 25.08.2025 roku, godzina 12:30;

VI. Na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych).

VII. na podstawie art.44b§1a kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa pojazdu mechanicznego prowadzonego przez oskarżonego w ruchu lądowym tj. pojazdu Nissan Almera o numerze rejestracyjnym RKL 26907.

Powyższy wyrok jest prawomocny.

eprasa.pl 26c17e7207

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Spór o wodę trwa

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

Sprawa przerw w dostawie wody w gminie Majdan Królewski ma ciąg dalszy. Po skargach mieszkańców i odpowiedzi wójta do urzędu trafił wniosek o udostępnienie informacji publicznej. Marek Panek, przedstawiciel struktur Konfederacji Korony Polskiej w powiecie kolbuszowskim, pyta m.in. o przyczyny ograniczeń, podstawy prawne, inwestycje w wodociągi i sposób informowania mieszkańców.



Fot. Marek Panek

- Stały dostęp do wody przeznaczonej do spożycia i celów bytowych stanowi podstawową potrzebę mieszkańców - uważa Panek.

Do sprawy przerw w dostawie wody w gminie Majdan Królewski wraca Marek Panek. Jak przekazał na swoim profilu, wystąpił do wójta gminy Majdan Królewski z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej.

Sprawa dotyczy przerw w dostawie wody, do których doszło końcem czerwca, oraz sposobu informowania mieszkańców o planowanych ograniczeniach.

„W związku z przerwą w dostawie wody na terenie Gminy Majdan Królewski w dniach 26-27 czerwca oraz brakiem informacji o tym fakcie z odpowiednim wyprzedzeniem, zwróciłem się do Wójta Gminy Majdan Królewski z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej na temat organizacji zapewnienia mieszkańcom ciągłości dostaw wody oraz sposobu informowania mieszkańców o planowanych przerwach” - poinformował przedstawiciel struktur Konfederacji Korony Polskiej w powiecie kolbuszowskim.

W tej sprawie napisał również do naszej redakcji, przedstawiając treść wniosku skierowanego do Urzędu Gminy w Majdanie Królewskim.

O co pyta mieszkaniec?

Wniosek został złożony 6 lipca. Marek Panek, powołując się na ustawę o dostępie do informacji publicznej, zwrócił się o udostępnienie kilku informacji dotyczących funkcjonowania systemu wodociągowego w gminie.

Pyta m.in. o obowiązujący regulamin dostarczania wody i odprowadzania ścieków, podstawę prawną oraz faktyczną wprowadzenia ograniczeń w dostawie wody, a także przyczyny wyłączania dostaw w godzinach dziennych.

We wniosku pojawiają się również pytania o to, czy ograniczenia wynikają z obniżenia poziomu wód podziemnych, niewystarczającej wydajności ujęcia wody, stanu infrastruktury wodociągowej czy innych okoliczności.

Marek Panek chce także wiedzieć, czy gmina sporządziła analizy, ekspertyzy, opinie lub inne dokumenty uzasadniające ograniczenia w dostawie wody. Jeśli takie dokumenty istnieją, wnioskuje o ich udostępnienie.

Pytania o inwestycje i rozwiązanie problemu

W piśmie znalazły się również pytania o plany inwestycyjne. Chodzi m.in. o to, czy gmina Majdan Królewski planuje wykonanie nowego ujęcia wody, rozbudowę istniejącego ujęcia, modernizację infrastruktury wodociągowej lub inne działania mające zapewnić mieszkańcom ciągłe i nieprzerwane dostawy wody.

Autor wniosku oczekuje także informacji o tym, jakie działania zostały już podjęte przez gminę, aby trwale rozwiązać problem niedoboru wody i zapobiec podobnym sytuacjom w przyszłości.

To pytania, które w czasie upałów brzmią dla mieszkańców bardzo konkretnie. Bo woda w kranie to nie luksus z katalogu spa, tylko podstawowa codzienna potrzeba.

Informacja co najmniej trzy dni wcześniej

Marek Panek złożył nie tylko wniosek o udostępnienie informacji publicznej. Zwrócił się również o zmianę sposobu informowania mieszkańców o planowanych ograniczeniach w dostawie wody.

Jak napisał, informacje o wyłączeniach są często przekazywane w ostatniej chwili, co uniemożliwia mieszkańcom przygotowanie zapasu wody do celów spożywczych, sanitarnych i bytowych.

„Wnoszę o przekazywanie informacji o planowanych ograniczeniach z odpowiednim wyprzedzeniem, co najmniej na 3 dni przed planowanym wyłączeniem dostaw wody, z wyjątkiem sytuacji nagłych awarii, których nie można było wcześniej przewidzieć” - czytamy we wniosku.

Autor pisma podkreśla, że stały dostęp do wody przeznaczonej do spożycia i celów bytowych jest podstawową potrzebą mieszkańców. Oczekuje więc działań zmierzających do zapewnienia ciągłości dostaw oraz skutecznego rozwiązania problemu.

Zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej Marek Panek poprosił o udzielenie odpowiedzi w ustawowym terminie 14 dni od dnia otrzymania wniosku.

Temat poruszyła wcześniej czytelniczka

Jak już informowaliśmy, sprawa przerw w dostawie wody w gminie Majdan Królewski pojawiła się po wiadomości od jednej z naszych czytelniczek. W czwartek, 26 czerwca, mieszkanka gminy napisała do redakcji, zwracając uwagę na problem dostępu do bieżącej wody pitnej, który - jak twierdziła - pojawia się kolejny rok z rzędu.

Czytelniczka wskazywała przede wszystkim na długą przerwę w dostawie wody i sytuację osób starszych, niepełnosprawnych oraz przewlekle chorych, szczególnie podczas wysokich temperatur.

„W tamtym roku był poruszany tutaj problem dostępu do bieżącej wody pitnej w gminie Majdan Królewski w tym roku ta sytuacja ma miejsce po raz kolejny. Informacja o przerwie w dostępie do wody przez 10 godzin! To rażące narażanie starszych i niepełnosprawnych osób w gminie na niebezpieczeństwo. Skrajne odwodnienie bowiem może skutkować śmiercią. O co w takich upałach nie problem u osób starszych które zazwyczaj przy normalnych okolicznościach są zazwyczaj niezbyt dobrze nawodnione” - napisała do nas mieszkanka.

Autorka wiadomości pytała również, z jakim wyprzedzeniem i w jaki sposób mieszkańcy zostali poinformowani o przerwie. Jak relacjonowała, dzień wcześniej wieczorem, około godziny 20, nie zauważyła informacji m.in. w sklepach, na tablicach ogłoszeń czy słupach.

Wójt tłumaczył: wysokie zużycie i ograniczone możliwości

O odniesienie się do sprawy poprosiliśmy wcześniej Urząd Gminy w Majdanie Królewskim. W odpowiedzi wójt Jerzy Wilk przekazał, że czasowe ograniczenie dostaw wody było związane z wyjątkowo wysokim poborem oraz ograniczonymi możliwościami uzdatniania i dostarczenia wody w ilościach odpowiadających bieżącemu zapotrzebowaniu.

„Celem podjętych działań było zapewnienie bezpieczeństwa i ciągłości funkcjonowania systemu wodociągowego” - napisał wójt.

Jak przekazał Jerzy Wilk, informacja o planowanej przerwie została przekazana mieszkańcom z wyprzedzeniem poprzez dostępne kanały informacyjne, w tym stronę internetową i ogłoszenia.

„Jednocześnie chcemy podkreślić, że dokładamy wszelkich starań, aby informacje o planowanych przerwach docierały do jak największej liczby mieszkańców” - czytamy w odpowiedzi.

Co z osobami starszymi i chorymi?

Wójt odniósł się także do obaw dotyczących osób starszych, niepełnosprawnych i przewlekle chorych.

„Rozumiemy obawy dotyczące sytuacji osób starszych, niepełnosprawnych oraz przewlekle chorych, szczególnie w okresie wysokich temperatur. W przypadku długotrwałych przerw w dostawie wody powyżej 12h podejmowane są działania mające na celu zapewnienie mieszkańcom dostępu do wody pitnej, w tym poprzez organizację zastępczych punktów poboru lub dostaw wody, stosownie do możliwości technicznych i organizacyjnych” - poinformował Jerzy Wilk.

Wójt podziękował również za zgłoszone uwagi i zaznaczył, że urząd będzie analizował możliwości usprawnienia systemu informowania o planowanych przerwach w dostawie wody oraz działań wspierających osoby wymagające szczególnej opieki.

Zakaz używania wody do podlewania i basenów

Już 24 czerwca na stronie Urzędu Gminy w Majdanie Królewskim pojawiło się ogłoszenie Gminnego Zakładu Wodociągów Kanalizacji i Oczyszczania. Zakład zaapelował do mieszkańców o racjonalne i oszczędne korzystanie z wody z sieci wodociągowej.

W związku ze zwiększonym poborem wody oraz koniecznością zapewnienia ciągłości dostaw dla wszystkich odbiorców wprowadzono zakaz wykorzystywania wody z sieci m.in. do podlewania trawników, ogrodów, działek i terenów zielonych, napełniania basenów i oczek wodnych, mycia samochodów oraz innych pojazdów, a także innych celów niezwiązanych z podstawowymi potrzebami bytowymi.

Zakaz obowiązuje do 31 sierpnia 2026 roku.

„Apelujemy o odpowiedzialne i solidarne podejście. Wspólne działania pozwolą uniknąć spadków ciśnienia oraz przerw w dostawie wody” - czytamy w komunikacie podpisanym przez kierownika zakładu Pawła Sudoła.

Sprawa czeka na odpowiedź urzędu

Teraz urząd będzie musiał odpowiedzieć na wniosek o udostępnienie informacji publicznej. Sprawa dotyczy nie tylko samej przerwy w dostawie wody, ale też szerszego problemu: wydolności systemu wodociągowego, planowanych inwestycji oraz komunikacji z mieszkańcami.

Dla części osób ograniczenia oznaczają konieczność rezygnacji z podlewania ogrodu czy napełnienia basenu. Dla innych - zwłaszcza starszych, chorych i niesamodzielnych - brak wody w kranie w czasie upałów może być realnym problemem w codziennym funkcjonowaniu.

REKLAMA



eprasa.pl 26c17e7207

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Braterska krew

Koncerty, parada motocyklowa, licytacje, krwiobus, atrakcje dla dzieci i zbiórka na leczenie małego Olusia. W niedzielę, 19 lipca, na placu targowym przy ul. Kozłowieckich w Majdanie Królewskim odbędzie się druga edycja Motocyklowego Pikniku Charytatywnego „Braterska Krew".

Tym razem uczestnicy spotkają się, aby pomóc Olusiowi, który zmaga się z niezwykle rzadką chorobą genetyczną - zespołem PUS3.

Organizatorzy zapowiadają dzień pełen emocji, atrakcji, muzyki i pomocy. Będzie parada motocyklowa, koncerty, licytacje charytatywne, konkursy, atrakcje dla dzieci, strefa gastronomiczna, krwiobus i zabawa taneczna.

Krótko mówiąc: będzie można posłuchać muzyki, zobaczyć motocykle, dobrze zjeść, oddać krew, wylicytować coś dobrego i przede wszystkim pomóc.

„To nie jest impreza tylko dla motocyklistów"

O wydarzeniu opowiedział nam Krystian Pakłos, jeden z głównych organizatorów.

- Zapraszam wszystkich na Braterską Krew. To nie jest impreza tylko dla motocyklistów - chcemy, żeby dobrze bawili się u nas wszyscy, od najmłodszych po seniorów. Będą koncerty, parada motocyklowa, licytacje charytatywne, konkursy, atrakcje dla dzieci i wiele innych niespodzianek - mówi w rozmowie z nami Krystian Pakłos.

Jak podkreśla, najważniejszy jest cel charytatywny.

- Przede wszystkim spotykamy się po to, żeby pomóc Olusiowi i pokazać, że razem możemy naprawdę zmieniać ludzkie życie - dodaje organizator.

Marzenie o największym pikniku na Podkarpaciu

Krystian Pakłos nie ukrywa, że ma wobec „Braterskiej Krwi" ambitne plany.

- Moim marzeniem jest, aby Braterska Krew stała się największym piknikiem charytatywnym na Podkarpaciu - mówi.

Jak zaznacza, chciałby, aby wydarzenie z roku na rok przyciągało coraz więcej ludzi o wielkich sercach.

- Chciałbym, żeby z roku na rok przyciągała coraz więcej ludzi o wielkich sercach i żeby ta inicjatywa była kontynuowana przez kolejne dekady. Wierzę, że wspólnie możemy stworzyć piękną tradycję, która będzie łączyć ludzi i nieść realną pomoc tym, którzy jej najbardziej potrzebują - podkreśla Krystian Pakłos.



Parada motocykli, koncerty i pomoc dla Olusia. Przed nami Braterska Krew II.

Co przygotowano dla uczestników?

Na oficjalnym profilu Klubu Motocyklowego Moto-Bracia Polska organizatorzy zapowiadają wiele atrakcji.

W programie znalazły się m.in. parada motocyklowa, przeloty helikopterem, koncerty na żywo, licytacje charytatywne dla Olusia, konkursy z nagrodami, krwiobus, atrakcje dla dzieci, strefa gastronomiczna oraz zabawa taneczna do późnych godzin.

Na scenie wystąpią zespoły Tabula Rasa, Blend oraz Garash.

Harmonogram wydarzenia

Piknik rozpocznie się już przed południem. Od godz. 10 do 14 działać będzie krwiobus, w którym będzie można oddać krew i w ten sposób pomóc innym.

O godz. 13 zaplanowano paradę motocyklową. O godz. 14 rozpoczną się licytacje charytatywne, a godzinę później konkursy.

Koncerty wystartują o godz. 17. Najpierw wystąpi Tabula Rasa, następnie o godz. 18 zespół Blend, a o godz. 19 Garash. Od godz. 20 do 22 zaplanowano zabawę taneczną.

Dla małego wojownika

Organizatorzy przypominają, że tegoroczna edycja wydarzenia ma przede wszystkim pomóc Olusiowi.

- Podczas #Braterska-Krew2026 będziemy wspólnie walczyć o lepsze jutro dla małego wojownika, który każdego dnia mierzy się z niezwykle ciężką chorobą genetyczną - zespołem PUS3. Oluś mimo swojego wieku przeszedł już naprawdę wiele. Codzienna rehabilitacja, leczenie i ogrom pracy rodziców to jego rzeczywistość. My jednak wierzymy, że razem możemy dać mu coś więcej niż tylko wsparcie finansowe - możemy dać nadzieję - dodają organizatorzy.

Jak podkreślają Moto-Bracia, każda złotówka ma znaczenie. Dlatego zachęcają, aby zabrać rodzinę, znajomych i - jeśli ktoś ma - motocykl. **kz**

GMINA KOLBUSZOWA

Blisko kościoła i remizy

W Kupnie (gmina Kolbuszowa) rozpoczął się pierwszy etap inwestycji, która ma przygotować teren pod przyszłą przestrzeń rekreacyjną dla mieszkańców.

Jak informuje Urząd Miejski w Kolbuszowej, chodzi o działkę położoną naprzeciwko remizy strażackiej, w sąsiedztwie kościoła i przedszkola. Docelowo ma tam powstać funkcjonalna i estetyczna przestrzeń sprzyjająca wypoczynkowi oraz integracji mieszkańców.

Na razie rozpoczęły się prace, których efekt nie będzie jeszcze najbardziej widowiskowy, ale jest konieczny do dalszego zagospodarowania terenu. Bo zanim pojawią się alejki, ławki i altana, najpierw trzeba uporządkować to, czego później zwykle nie widać - infrastrukturę podziemną.

Przekazano plac budowy

7 lipca odbyło się spotkanie z przedstawicielami wykonawcy oraz oficjalne przekazanie placu budowy. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, w tym zastępca burmistrza, radny, kierowniczka referatu oraz sołtys. Zadanie nosi nazwę „Wykonanie infrastruktury podziemnej na placu rekreacyjnym w Kupnie".

Co zostanie wykonane?

Zakres robót obejmuje m.in. wymianę istniejących kolektorów kanalizacji deszczowej oraz budowę nowego przyłącza kanalizacji deszczowej wraz z wpustami ulicznymi.

Wykonana zostanie również podziemna instalacja elektryczna z montażem szafy rozdzielczej. Prace obejmą także zabezpieczenie istniejącej infrastruktury teletechnicznej oraz odtworzenie i umocnienie skarp zbiornika wodnego.

Wartość zadania wynosi 151 447 zł. Wykonawcą robót jest firma ISAGO Sp. z o.o. z Bukowca. Termin wykonania prac wynosi 60 dni od daty podpisania umowy.

To dopiero pierwszy etap

Obecnie realizowane prace są podstawą do dalszego zagospodarowania tego miejsca. Kolejny etap ma być już znacznie bardziej widoczny dla mieszkańców.

Stowarzyszenie „Lolek" pozyskało dofinansowanie w wysokości 500 tys. zł. W ramach tych środków wykonany zostanie drugi etap inwestycji. Zaplanowano m.in. budowę altany, placu przy altanie oraz alejek spacerowych z kostki brukowej. Powstać ma także plac manewrowy z nawierzchni z betonu asfaltowego.

Będą ławki, oświetlenie i zieleń

W ramach drugiego etapu przewidziano również montaż stacji napraw rowerów, stojaka na rowery, ławek oraz koszy na śmieci. Planowane jest także oświetlenie alejek spacerowych oraz nasadzenia drzew i krzewów.

Po zakończeniu wszystkich prac teren w Kupnie ma stać się miejscem odpoczynku i spotkań mieszkańców. Będzie to przestrzeń, z której skorzystają zarówno rodziny z dziećmi, seniorzy, rowerzyści, jak i osoby szukające spokojnego miejsca do spaceru czy krótkiego wypoczynku.

bp



Spora inwestycja w Kupnie. Powstaną alejki, altana i miejsce dla mieszkańców.

GMINA CMOLAS

Co z budową wieży?

W Ostrowach Tuszowskich trwa budowa ścieżki pieszo-rowerowej na Złotą Górę. To jedna z większych inwestycji realizowanych obecnie w gminie Cmolas. Mieszkańcy pytają także o zapowiadaną wieżę widokową. Jak informuje wójt Bernadetta Wolak-Posłuszny, wniosek o dofinansowanie tej inwestycji został już złożony i jest obecnie oceniany.

Budowa ścieżki pieszo-rowerowej prowadzącej na Złotą Górę w Ostrowach Tuszowskich postępuje. O realizowanej inwestycji poinformowała Bernadetta Wolak-Posłuszny, wójt gminy Cmolas, która podkreśla, że z każdą kolejną wizytą w tym miejscu coraz wyraźniej widać efekty prowadzonych prac.

Krok po kroku powstaje miejsce, które będzie służyć zarówno mieszkańcom, jak i wszystkim odwiedzającym naszą gminę - napisała wójt gminy Cmolas.

Nowa trasa dla pieszych i rowerzystów

Inwestycja ma poprawić bezpieczeństwo i komfort osób, które będą korzystać z trasy prowadzącej do jednego z najbardziej malowniczych miejsc w gminie. Złota Góra od lat kojarzona jest z wypoczynkiem, spacerami i rekreacją, a nowa ścieżka ma dodatkowo wzmocnić turystyczny potencjał tego miejsca.

Jak zaznacza Bernadetta Wolak-Posłuszny, trasa ma służyć zarówno mieszkańcom, jak i turystom.

Już wkrótce mieszkańcy i turyści będą mogli korzystać z nowej, bezpiecznej trasy prowadzącej do jednego z najbardziej malowniczych miejsc w naszej gminie. Wierzę, że stanie się ona przestrzenią sprzyjającą aktywnemu wypoczynkowi, rodzinnym spacerom i wycieczkom rowerowym - przekazała wójt.

Samorząd liczy, że inwestycja stanie się kolejną atrakcją zachęcającą do odwiedzania Ostrowów Tuszowskich i odkrywania uroków Złotej Góry. To miejsce ma potencjał nie tylko dla spacerowiczów, ale też dla rowerzystów i rodzin szukających spokojnej trasy na weekendowy odpoczynek.

Mieszkańcy pytają o wieżę widokową

Przy okazji informacji o postępach prac mieszkańcy zaczęli pytać o inną zapowiadaną inwestycję - budowę wieży widokowej na Złotej Górze.

Wójt wyjaśniła, że zadanie jest planowane, ale jego realizacja zależy od pozyskania dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego.

Wieża widokowa w Ostrowach Tuszowskich jest planowana do realizacji po uzyskaniu dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego. Wniosek o dofinansowanie został już złożony i obecnie jest na etapie oceny - poinformowała Bernadetta Wolak-Posłuszny.

Jak dodała, gmina liczy na pozytywne rozstrzygnięcie, które pozwoli rozpocząć realizację oczekiwanej przez mieszkańców inwestycji.

Złota Góra z większym potencjałem

Budowa ścieżki pieszo-rowerowej i planowana wieża widokowa wpisują się w działania, które mają zwiększyć atrakcyjność turystyczną gminy Cmolas. Jeśli oba zadania uda się zrealizować, Złota Góra może stać się jednym z ciekawszych punktów rekreacyjnych w tej części powiatu kolbuszowskiego.

Na razie najważniejsze są prace przy ścieżce. Ich postęp widać coraz wyraźniej, a mieszkańcy już czekają na moment, kiedy nową trasą będzie można ruszyć pieszo lub rowerem. **bp**

eprasa.pl 26c17e7207

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



Fuszerka, zawyżone koszty, brak kontaktu. WFOŚiGW podpowiada, jak reagować

Dotacja, remont i kłopoty

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

Korzystasz z programu „Czyste Powietrze", ale wykonawca nie dotrzymał umowy, zniknął z pieniędzmi albo wykonał prace niezgodnie z ustaleniami? Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie przypomina, że beneficjent nie jest bezradny. Może dochodzić swoich praw, zgłosić nieprawidłowości i walczyć o zwrot pieniędzy.

Do naszej redakcji zgłosiła się czytelniczka, która bierze udział w programie „Czyste Powietrze" i obawia się problemów z wykonawcą. Jak relacjonuje, słyszała o przypadku swojej znajomej, u której firma miała pobrać pieniądze na montaż pompy ciepła, ale prac do dziś nie wykonała. Mieszkanka powiatu kolbuszowskiego pyta, co zrobić w podobnej sytuacji, gdzie zgłosić problem i czy można zabezpieczyć się przed utratą pieniędzy. Postanowiliśmy to sprawdzić.

Na czym polega „Czyste Powietrze"?

Program „Czyste Powietrze" to rządowy program dotacji skierowany do właścicieli domów jednorodzinnych. Jego głównym celem jest walka ze smogiem oraz zmniejszenie zużycia energii poprzez wymianę starych pieców (tzw. kopciuchów) na ekologiczne źródła ciepła oraz kompleksową termomodernizację budynków.

W ramach programu możesz uzyskać bezzwrotne dofinansowanie m.in. na:

- Wymianę źródła ciepła: zakup i montaż nowoczesnych pomp ciepła, kotłów na pellet czy podłączenie do sieci ciepłowniczej.
- Termomodernizację: ocieplenie ścian, stropu i podłogi oraz wymianę okien i drzwi.
- Inne elementy: montaż paneli fotowoltaicznych, instalacji centralnego ogrzewania czy wentylacji mechanicznej (rekuperacji).

Wysokość wsparcia (w formie dotacji lub dotacji z prefinansowaniem) zależy od Twoich dochodów i jest podzielona na trzy progi: podstawowy, podwyższony i najwyższy. W przypadku najwyższego progu możesz otrzymać nawet do 100% zwrotu kosztów, jednak maksymalna kwota dotacji jest ograniczona limitami.

O środki mogą ubiegać się osoby fizyczne, których roczny dochód nie przekracza 135 tys. zł.

Oszustwo w programie? Trzeba działać

Jak czytamy na stronie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, osoby korzystające z programu „Czyste Powietrze" powinny reagować, jeśli wykonawca nie dotrzymał warunków umowy, wykonał prace nierzetelnie albo dopuścił się oszustwa.

Fundusz podkreśla, że chodzi nie tylko o pieniądze, ale również o odpowiedzialność beneficjenta i jego prawa. W praktyce oznacza to, że mieszkaniec, który podpisał umowę z wykonawcą, może domagać się poprawek, obniżenia ceny, naprawienia szkody, zwrotu pieniędzy, a w razie potrzeby także skierować sprawę do odpowiednich instytucji lub sądu.

Krótko mówiąc: jeśli ktoś obiecał pompę ciepła, a zostawił po sobie tylko kurz, nerwy i fakturę jak z kosmosu, nie warto machać ręką.

Masz prawo odstąpić od umowy

WFOŚiGW przypomina, że konsumenci mają prawo do bezkosztowego odstąpienia od umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa albo na odległość.

Jeśli umowa została podpisana poza lokalem firmy, na przykład w domu klienta, można z niej zrezygnować w ciągu 14 dni. Jeżeli umowę zawarto podczas nieumówionej wizyty w domu, termin ten wynosi 30 dni.

Jeszcze więcej czasu ma osoba, której nie poinformowano o prawie odstąpienia od umowy. W takim przypadku można zrezygnować nawet w ciągu 12 miesięcy.

Fundusz radzi także, aby - jeśli to możliwe - nie zgadzać się na rozpoczęcie usługi przed upływem terminu na odstąpienie od umowy. Może to później utrudnić skorzystanie z tego prawa.

Przykładowy wzór oświadczenia o odstąpieniu od umowy można znaleźć na stronie programu Czyste Powietrze. Wystarczy podmienić fikcyjne dane na swoje, podpisać dokument i wysłać go do wykonawcy.

Prawo jest po stronie klienta

Jak informuje WFOŚiGW, beneficjent programu ma prawo do rzetelnej usługi zgodnej z umową. Wykonawca odpowiada za nienależyte wykonanie prac, czyli między innymi za fuszerkę, niedbałość albo niewykonanie ustalonego zakresu robót.

Poszkodowana osoba może domagać się naprawy szkody, obniżenia ceny lub zwrotu pieniędzy. Przysługują jej również uprawnienia z tytułu rękojmi albo gwarancji.

Jeżeli sprawy nie uda się załatwić polubownie, możliwe jest dochodzenie swoich praw w sądzie. W trudnej sytuacji materialnej można ubiegać się o zwolnienie z kosztów sądowych.

Kiedy powinna zapalić się czerwona lampka?

WFOŚiGW wskazuje kilka sytuacji, które powinny wzbudzić szczególną czujność. Pierwsza z nich to fuszerka zamiast fachowej pracy. Chodzi na przykład o montaż niezgodny ze standardami programu, ocieplenie ścian bez wykończenia tynkiem, brak montażu parapetów zewnętrznych albo brak podłączenia nowego źródła ciepła do instalacji w budynku.

Problemem może być również brak zamówionych urządzeń, na przykład pompy ciepła, albo sama dostawa sprzętu bez jego instalacji.

Kolejna grupa zagrożeń to ukryte koszty i finansowe pułapki. Fundusz radzi, aby porównywać oferty na te same urządzenia, materiały i usługi. Podejrzane powinny być zawyżone ceny, na przykład drzwi dużo droższe niż w sklepach budowlanych albo koszt ocieplenia za metr kwadratowy znacząco wyższy niż u innych fachowców.



Oszukali cię przy Czystym Powietrzu? Sprawdź, co możesz zrobić.

Fot. K. Ząbczyk

Fałszywe dokumenty i znikający wykonawca

Niepokojącym sygnałem są też fikcyjne usługi, na przykład płukanie instalacji grzewczej, którego w rzeczywistości nie wykonano, albo wymiana mniejszej liczby kaloryferów niż ta wskazana w protokole odbioru.

WFOŚiGW ostrzega również przed fałszywymi dokumentami. Chodzi m.in. o podrobione faktury, różne czcionki, brak logo, skreślenia, dopiski bez podpisów, błędne kwoty, dziwne daty, sztuczne pieczęcie czy komputerowe podpisy.

Poważnym problemem są także nieprawdziwe oświadczenia i sfałszowane podpisy, na przykład na protokole odbioru prac.

Do tego dochodzi celowe wprowadzanie w błąd: brak kart produktów, etykiet energetycznych, gwarancji, instrukcji użytkowania urządzeń czy protokołów odbioru. Zdarza się też najprostszy, ale bardzo bolesny scenariusz: zaliczka wpłacona, a wykonawca znika bez śladu.

Co zrobić krok po kroku?

Pierwszy krok to zebranie dokumentów. WFOŚiGW radzi, aby zabezpieczyć umowę z wykonawcą, faktury, paragony, potwierdzenia przelewów, korespondencję SMS, e-maile, pisma, zdjęcia stanu prac „przed" i „po" oraz protokół odbioru, jeśli został podpisany. Im więcej dowodów, tym lepiej.

Drugi krok to reklamacja. Należy napisać do wykonawcy, opisać problem, wskazać swoje żądania, na przykład wykonanie poprawek albo zwrot pieniędzy, i wyznaczyć termin na odpowiedź, np. 14 dni. Pismo najlepiej wysłać z potwierdzeniem odbioru i zachować kopię dla siebie.

Trzeci krok to zgłoszenie nierzetelnego wykonawcy. Jeśli istnieje podejrzenie przestępstwa, np. fałszerstwa dokumentów albo wyłudzenia pieniędzy, sprawę można zgłosić policji lub prokuraturze.

W przypadku nieuczciwych praktyk rynkowych można zawiadomić Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Dotyczy to m.in. wprowadzania w błąd co do zakresu prac i kosztów, wywierania presji na podpisanie umowy czy gróźb związanych z rzekomymi konsekwencjami odmowy.

Nieprawidłowości można zgłaszać także mailowo na adres: nieprawidlowosci@nfosigw.gov.pl.

Powiadom fundusz, w którym składałeś wniosek

WFOŚiGW przypomina, że o problemie należy powiadomić również wojewódzki fundusz, w którym składany był wniosek o dotację. Jeśli sprawa dotyczy dofinansowania, fundusz może wstrzymać wypłatę środków wykonawcy albo zażądać korekty.

To ważne szczególnie wtedy, gdy wykonawca ma otrzymać pieniądze bezpośrednio z programu. Im szybciej beneficjent zgłosi problem, tym większa szansa na ograniczenie strat.

Kiedy zostaje sąd?

Jeżeli reklamacje, zgłoszenia i próby kontaktu nie przynoszą efektu, można rozważyć skierowanie sprawy do sądu. Wcześniej możliwe jest wysłanie wezwania do zapłaty.

Roszczeń można dochodzić w sądzie cywilnym. Osoby w trudnej sytuacji materialnej mogą ubiegać się o zwolnienie z opłat sądowych.

Alternatywą może być mediacja albo arbitraż. Mediacja pozwala na polubowne rozwiązanie sporu przy wsparciu bezstronnego mediatora. Arbitraż jest bardziej formalny - arbiter podejmuje wiążącą decyzję. W Polsce działają różne sądy arbitrażowe, m.in. przy Konfederacji Lewiatan czy Krajowej Izbie Gospodarczej.

Przydatne kontakty

Osoby, które mają problem z programem „Czyste Powietrze", mogą szukać informacji na stronie czystepowietrze.gov.pl albo pod numerem telefonu 22 340 40 80. Infolinia działa w dni robocze w godzinach 8:00-16:00.

Pomoc konsumencką można uzyskać także przez stronę poradydlakonsumentow.pl oraz pod numerami telefonów: 801 440 220 i 222 66 76 76. Infolinia działa w dni robocze w godzinach 10:00-18:00.

Przykładowo wypełniony wzór oświadczenia o odstąpieniu od umowy znajduje się na stronie WFOŚiGW. W wyszukiwarkę wystarczy wpisać: czystepowietrze.gov.pl/do-pobrania/poradniki-dla-beneficjenta/poradnik-dla-poszkodowanych.

Najważniejsza zasada? Nie czekać. Im szybciej poszkodowany zbierze dokumenty, zgłosi sprawę i zabezpieczy swoje interesy, tym większa szansa, że nieuczciwy wykonawca nie zdąży zniknąć razem z pieniędzmi.

eprasa.pl 26c17e7207

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Matura nie dla każdego

W środę, 8 lipca, opublikowano wyniki tegorocznych matur. W powiecie kolbuszowskim do wszystkich wymaganych egzaminów przystąpiło 266 osób, a świadectwo dojrzałości otrzymało 193 maturzystów. Zdawalność wyniosła 72,56 proc. Najlepiej wypadło Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej.

Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz komisje egzaminacyjne opublikowały wstępne wyniki matury 2026. To dane z terminu głównego, czyli egzaminów przeprowadzonych w maju.

Pełny obraz tegorocznej matury poznamy dopiero po terminie dodatkowym i poprawkowym. Ostateczne wyniki mają zostać ogłoszone 11 września 2026 roku.

Na razie wiadomo jednak, jak poradzili sobie uczniowie w kraju, na Podkarpaciu oraz w poszczególnych powiatach i szkołach. W powiecie kolbuszowskim wyniki są mocno zróżnicowane. Jedna szkoła może mówić o bardzo dobrym rezultacie, inne - o większym niedosycie.

Powiat kolbuszowski

W powiecie kolbuszowskim do wszystkich egzaminów wymaganych przystąpiło 266 zdających. Świadectwo dojrzałości otrzymały 193 osoby.

To oznacza, że ogólna zdawalność w powiecie wyniosła 72,56 proc.

Najtrudniejsza okazała się matematyka. Zdawalność tego przedmiotu to 76,32 proc. To zresztą żadna nowość - królowa nauk co roku przypomina, że korona zobowiązuje, a czasem też trochę uwiera.

Najlepiej poszedł uczniom język polski i język angielski - odpowiednio 90,98 proc. i 90,91 proc.

LO w Kolbuszowej

Najlepiej w powiecie kolbuszowskim wypadło Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej. Do wszystkich wymaganych egzaminów przystąpiło tam 136 maturzystów, a świadectwo dojrzałości otrzymały 133 osoby.

Zdawalność w szkole wyniosła 97,79 proc.

Wyniki liceum wyraźnie podniosły średnią całego powiatu. Szczególnie dobrze wypadły język polski oraz matematyka, gdzie zdawalność była niemal stuprocentowa.

ZST w Kolbuszowej

W Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej do wszystkich egzaminów wymaganych przystąpiło 92 maturzystów. Świadectwo dojrzałości otrzymało 38 osób.

Zdawalność wyniosła 41,30 proc.

W tej szkole największym wyzwaniem okazała się matematyka. Zdała ją mniej niż połowa przystępujących, a średni wynik wyniósł 29,55 proc.

ZSA-E w Weryni

W Zespole Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni do wszystkich wymaganych egzaminów przystąpiło 38 uczniów. Świadectwo dojrzałości otrzymały 22 osoby.

Zdawalność wyniosła 57,89 proc.

W Weryni najlepiej wypadł język polski, który zdało ponad 92 proc. maturzystów. Podobnie jak w innych szkołach, najtrudniejsza była matematyka.

Podkarpacie powyżej średniej krajowej

Jak podaje Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie, do matury w Formule 2023 ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych w terminie głównym przystąpiło na Podkarpaciu 17 942 tegorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych.



Jak poszła matura 2026 w powiecie kolbuszowskim? Są wyniki.

Fot. K. Ząbczyk

Wszystkie obowiązkowe egzaminy zdało 14 641 osób, czyli 82 proc. maturzystów. To wynik lepszy od średniej krajowej.

Podkarpacie znalazło się w czołówce kraju. Lepszą zdawalność odnotowano jedynie w Małopolsce, gdzie maturę zdało 85 proc. uczniów, w województwie świętokrzyskim - 84 proc. oraz mazowieckim - 83 proc. Podkarpacie zajęło czwarte miejsce w Polsce, ex aequo z województwem podlaskim.

Licea lepiej niż technika

Na Podkarpaciu lepiej z maturą poradzili sobie absolwenci czteroletnich liceów ogólnokształcących. Egzamin zdało 88 proc. przystępujących, czyli 10 473 osoby.

Wśród absolwentów pięcioletnich techników maturę zdało 70 proc. osób, czyli 4160 maturzystów.

Do egzaminu poprawkowego w sierpniu będzie mogło przystąpić 2244 maturzystów z Podkarpacia, czyli 12 proc. zdających. To osoby, które nie zdały jednego obowiązkowego przedmiotu.

Z kolei 1057 uczniów, czyli 6 proc., nie zdało więcej niż jednego przedmiotu. Dla nich kolejna szansa pojawi się dopiero za rok.

Wyniki w kraju

W całej Polsce do egzaminu maturalnego w Formule 2023 ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych przystąpiło 321 314 tegorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych.

Maturę zdało 81,1 proc. zdających. Prawo do poprawki w sierpniu ma 12,3 proc. maturzystów, którzy nie zdali jednego egzaminu. Więcej niż jednego przedmiotu nie zdało 6,6 proc. uczniów.

Na tle kraju Podkarpacie wypada więc dobrze. Powiat kolbuszowski jako całość uzyskał wynik niższy od średniej wojewódzkiej i krajowej, ale widać też duże różnice między szkołami. Najmocniejszym punktem jest Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej, które osiągnęło wynik bliski 100 proc.

Kamil Ząbczyk

GMINA NIWISKA

Z szansą na nowy wóz

Ochotnicza Straż Pożarna w Siedlance znalazła się wśród jednostek z Podkarpacia przewidzianych do dofinansowania zakupu nowego samochodu pożarniczego w 2026 roku. Druhowie nie kryją radości i mówią o historycznej wiadomości, ale do szczęśliwego finału potrzebny będzie jeszcze wkład własny.

Jest zestawienie jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych przewidzianych do dofinansowania zakupu nowych samochodów pożarniczych w 2026 roku. Środki mają pochodzić z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Wśród jednostek z województwa podkarpackiego znalazła się OSP Siedlanka z gminy Niwiska. Do druhów mają trafić pieniądze na zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Dla lokalnej jednostki i całej gminy byłby to duży krok naprzód. Nowy pojazd oznacza większe możliwości.

19 jednostek z Podkarpacia

W opublikowanym zestawieniu znalazło się 19 jednostek OSP z województwa podkarpackiego. Wsparcie obejmuje zakup lekkich, średnich i ciężkich samochodów ratowniczo-gaśniczych, a także mikrobusów.

Średnie samochody ratowniczo-gaśnicze mają trafić m.in. do OSP Bażanówka w gminie Zarszyn, OSP Siedlanka w gminie Niwiska, OSP Sieniawa w gminie Rymanów, OSP Szówsko w gminie Wiązownica, OSP Nowy Żmigród, OSP Ruda Różaniecka w gminie Narol, OSP Dobieszyn w gminie Jedlicze, OSP Dachnów w gminie Cieszanów oraz OSP Torki w gminie Medyka.

Lekkie samochody ratowniczo-gaśnicze przewidziano dla OSP Tyrawa Wołoska, OSP Kłodawa w gminie Brzyska, OSP Czarna w gminie Czarna, OSP Wesoła w gminie Nozdrzec oraz OSP Ostrów w gminie Gać.

Mikrobusy i ciężki wóz

Część jednostek ma otrzymać dofinansowanie na zakup mikrobusów. Takie pojazdy przewidziano dla OSP Górno w gminie Sokołów Małopolski, OSP Rudnik nad Sanem, OSP Niechobrz w gminie Boguchwała oraz OSP Wola Zdakowska w gminie Gawłuszowice.

Na liście znalazł się także jeden ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy. Ma on trafić do OSP Pruchnik I w gminie Pruchnik w powiecie jarosławskim.

Dofinansowanie także z NFOŚiGW

Opublikowano również wykaz jednostek przewidzianych do dofinansowania z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Na Podkarpaciu wsparcie z tego programu ma otrzymać pięć jednostek.

Na liście są: OSP Siedlanka, OSP Dobieszyn, OSP Dachnów, OSP Torki oraz OSP Pruchnik I.

W przypadku czterech jednostek wartość zadania określono na 1 mln 250 tys. zł, natomiast udział własny wynosi 750 tys. zł. Kwota dofinansowania z NFOŚiGW jest zróżnicowana. OSP Siedlanka ma otrzymać 100 tys. zł, OSP Dobieszyn 200 tys. zł, OSP Dachnów 330 tys. zł, a OSP Torki 500 tys. zł.

Ciężki samochód dla OSP Pruchnik I to koszt 1 mln 600 tys. zł. Udział własny wynosi 1 mln 100 tys. zł, a dofinansowanie 460 tys. zł.

Druhowie: to historyczna wiadomość

O szansie na nowy pojazd poinformowali również sami druhowie z OSP Siedlanka. We wpisie opublikowanym w mediach społecznościowych nie kryli radości.



OSP Siedlanka dysponuje obecnie dwoma samochodami - Iveco GBA 2,4/16 (na zdjęciu) i samochód ratownictwa technicznego SLRt Ford Transit.

Fot. Archiwum Korso

„Mamy wspaniałą wiadomość dla mieszkańców gminy Niwiska i sympatyków naszej jednostki! Z ogromną radością informujemy, że otrzymaliśmy dofinansowanie od Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na zakup nowego średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego” - przekazali druhowie.

Jak podkreślili, to „historyczna i długo wyczekiwana wiadomość” nie tylko dla jednostki, ale także dla całej gminy Niwiska i jej mieszkańców.

Jeden warunek: wkład własny

Druhowie zaznaczają jednak, że przed nimi jeszcze ostatni etap. Chodzi o zapewnienie wkładu własnego.

„W realizacji tego przedsięwzięcia kluczową rolę odegra gmina Niwiska, której zaangażowanie i wsparcie będą miały ogromne znaczenie dla powodzenia całego projektu. Wierzymy, że dzięki wspólnym działaniom uda się doprowadzić zakup do szczęśliwego finału” - czytamy we wpisie OSP Siedlanka.

Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, nowy średni samochód ratowniczo-gaśniczy ma pojawić się w remizie jeszcze do końca tego roku.

Inwestycja w bezpieczeństwo

Nowy wóz dla OSP Siedlanka oznaczałby znaczące wzmocnienie ochrony przeciwpożarowej w gminie Niwiska. Taki pojazd daje druhom większe możliwości podczas akcji, poprawia bezpieczeństwo ratowników i pozwala skuteczniej docierać do mieszkańców potrzebujących pomocy.

„To wspólny sukces i inwestycja w bezpieczeństwo całej gminy Niwiska. Razem tworzymy bezpieczniejszą przyszłość dla wszystkich mieszkańców!” - podsumowali druhowie z OSP Siedlanka. Teraz wszystko zależy od dopięcia finansowania.

Kamil Ząbczyk

eprasa.pl 26c17e7207

KOLBUSZOWA

Prace postępują

W Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej trwa realizacja dużej inwestycji, która ma poprawić komfort zwiedzających i podnieść atrakcyjność skansenu. W ramach projektu powstaną trzy nowe obiekty: recepcja, toalety dla turystów oraz wiata wypoczynkowa. Muzeum poinformowało, jakie prace pozostały jeszcze do wykonania w 2026 roku.

Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej kontynuuje w 2026 roku realizację projektu pod nazwą „Zachowanie dziedzictwa kulturowego i podniesienie atrakcyjności turystycznej regionu poprzez rozbudowę Parku Etnograficznego Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej".

Choć nazwa inwestycji jest długa jak kolejka po bilety w pogodną niedzielę, jej cel jest bardzo konkretny: poprawa obsługi turystów i stworzenie wygodniejszego zaplecza dla osób odwiedzających kolbuszowski skansen.

W ramach zadania powstaną trzy obiekty: nowa recepcja, toalety dla zwiedzających oraz wiata wypoczynkowa.

Inspirowane dawną architekturą

Jak informuje muzeum, nowe budynki zostały zaprojektowane w oparciu o prace wybitnych polskich architektów z początku XX wieku.

Recepcja powstaje na podstawie projektu Józefa Kabana „Chata dla włościanina na 20 morgach". Wiata została zaprojektowana w nawiązaniu do jego projektu stodoły. Z kolei toalety dla zwiedzających oparto na projekcie „stajni" autorstwa Mariana Łobodzińskiego.

To oznacza, że nowe obiekty mają nie tylko pełnić funkcje praktyczne, ale również wpisywać się w charakter Parku Etnograficznego i jego architektoniczny klimat.



Fot. K. Ząbczyk

Recepcja, toalety i wiata w skansenie coraz bliżej.

Co zostało do wykonania?

Muzeum poinformowało, jakie prace pozostały jeszcze do wykonania w 2026 roku.

W budynku recepcji trzeba wykonać m.in. podłoże i posadzki, stolarkę zewnętrzną i wewnętrzną, schody zewnętrzne, wyposażenie oraz instalacje niskoprądowe.

W budynku toalet pozostało wyposażenie. Przy wiacie do wykonania są jeszcze elewacje.

Osobnym elementem jest zagospodarowanie terenu. W planach są zieleń, ogrodzenie oraz oświetlenie terenu.

Zastąpi budynek kasowy

O tej inwestycji informowaliśmy już w marcu 2025 roku. Jak wtedy wyjaśniano, podstawowym celem zadania jest budowa nowej, przestronnej recepcji.

Dyrektor Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej Katarzyna Dypa zaznaczała wówczas, że obecny budynek kasowy jest już niewystarczający do obsługi rosnącej liczby turystów.

- Zbudujemy znacznie większy budynek, który będzie pełnił funkcję recepcji, z miejscem dla przewodników oraz dozorców - mówiła dyrektor.

W nowej recepcji znajdzie się nie tylko kasa biletowa i sklepik z pamiątkami. Zaplanowano także kawiarenkę oraz kącik zabaw dla dzieci.

Jedną z ciekawszych atrakcji ma być wypożyczalnia tradycyjnych strojów lasowiackich i rzeszowskich. Dzięki temu turyści będą mogli nie tylko oglądać dawne stroje, ale też na chwilę wejść w klimat regionu bardziej dosłownie.

Dla turystów i rowerzystów

Drugim ważnym elementem inwestycji będzie wiata wypoczynkowa. Obiekt inspirowany dawną stodołą ma służyć zwiedzającym jako miejsce odpoczynku, szczególnie w przypadku gorszej pogody.

Wiata ma pełnić także funkcję przechowalni rowerów. To ważne, bo coraz więcej osób odwiedza skansen podczas wycieczek rowerowych albo planuje zwiedzanie jako część aktywnego wypoczynku.

Przewidziano również możliwość wypożyczania etno wózków dla dzieci. Ma to ułatwić zwiedzanie rodzinom z najmłodszymi.

Toalety i monitoring

W ramach rozbudowy powstaną także nowe toalety dla zwiedzających. To element może mniej efektowny niż recepcja czy wypożyczalnia strojów, ale dla komfortu turystów bardzo istotny.

Inwestycja obejmuje również centrum monitoringu, które ma zwiększyć bezpieczeństwo zarówno osób odwiedzających skansen, jak i muzealnych zbiorów.

Inwestycja za prawie 7 mln zł

Całe zadanie ma kosztować 6 946 557,34 zł.

Jak informowaliśmy wcześniej, tylko w 2025 roku muzeum otrzymało na realizację tych inwestycji 3 639 115,42 zł. Z tej kwoty 1 428 985 zł pochodziło z budżetu Województwa Podkarpackiego, a 2 210 130,42 zł z Unii Europejskiej w ramach programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia.

Łącznie wysokość wkładu funduszy europejskich w całym zadaniu wynosi 3,40 mln zł. Dofinansowanie ze środków Województwa Podkarpackiego to 2 198 307,59 zł, a wkład własny muzeum wynosi 1 348 249,75 zł. **kz**

GMINA DZIKOWIEC

Pół miliona na szatnię

Gmina Dzikowiec znalazła się wśród 15 podkarpackich samorządów, które otrzymały pieniądze z programu „Szatnia na medal". Na modernizację zaplecza szatniowo-sanitarnego przy boisku sportowym w Kopciach trafi 500 tys. zł. To maksymalna kwota dofinansowania przewidziana w wariancie remontowym programu.

Jak informuje Podkarpacki Urząd Wojewódzki w Rzeszowie, program realizowany jest w dwóch wariantach - remontowym oraz inwestycyjnym. Dzięki przyznanym środkom modernizowane będą szatnie przy boiskach sportowych, stadionach i krytych pływalniach.

Dla gminy Dzikowiec to konkretne wsparcie lokalnej infrastruktury sportowej. Boisko bez dobrego zaplecza jest trochę jak drużyna bez rezerwowych - niby gra się toczy, ale komfort szybko schodzi na dalszy plan.

Co zmieni się w Kopciach?

Dofinansowanie dla gminy Dzikowiec dotyczy modernizacji zaplecza szatniowo-sanitarnego przy boisku sportowym w Kopciach.

Celem takich inwestycji jest poprawa warunków korzystania z obiektów sportowych przez zawodników, dzieci i młodzież, lokalne kluby oraz mieszkańców. Chodzi nie tylko o odświeżenie pomieszczeń, ale przede wszystkim o lepszy standard szatni, sanitariatów i pomieszczeń towarzyszących.

Program odpowiada na jedną z często zgłaszanych barier w rozwoju sportu powszechnego, czyli zbyt niski standard zaplecza przy lokalnych obiektach. W wielu miejscowościach to właśnie szatnie, prysznice i sanitariaty od lat wymagają najpilniejszych prac.

15 inwestycji na Podkarpaciu

W ramach programu „Szatnia na medal" do województwa podkarpackiego trafi blisko 5 mln zł. Środki pozwolą zrealizować 15 inwestycji obejmujących modernizację 22 szatni. Według Ministerstwa Sportu i Turystyki szacowana wartość wszystkich przedsięwzięć przekracza 11 mln zł.

Pieniądze otrzymała m.in. pobliska gmina Głogów Małopolski - na modernizację zaplecza szatniowo-sanitarnego przy krytej pływalni „Wodnik" (500 000 zł). Z tego obiektu korzystają także mieszkańcy kolbuszowskiej gminy.

Na czym polega program?

Celem programu „Szatnia na medal" jest poprawa jakości zapleczy szatniowo-sanitarnych przy obiektach sportowych w całej Polsce. Chodzi o miejsca, bez których trudno mówić o bezpiecznym i komfortowym korzystaniu z infrastruktury sportowej.

Program realizowany jest w dwóch wariantach. Wariant remontowy umożliwia modernizację, przebudowę lub remont istniejących zapleczy. Wariant inwestycyjny przewiduje budowę nowych zapleczy szatniowo-sanitarnych przy istniejących obiektach sportowych.

W wariancie remontowym dofinansowanie mogło wynieść do 50 proc. wydatków kwalifikowanych. Kwota wsparcia na jeden wniosek wynosiła od 100 tys. zł do 500 tys. zł.

270 szatni w całej Polsce

W pierwszej edycji programu dofinansowanie otrzymało łącznie 186 zadań, obejmujących modernizację 270 szatni w całej Polsce. Łączna wartość wsparcia przekroczyła 51 mln zł.

Wśród tych inwestycji znalazło się również 122 zapleczy przyszkolnych. Oznacza to, że z programu skorzystają nie tylko kluby sportowe, ale też uczniowie i młodzież korzystająca na co dzień z infrastruktury przy szkołach.

W gminie Dzikowiec środki trafią do Kopci. Jeśli inwestycja zostanie zrealizowana, lokalni sportowcy i mieszkańcy zyskają zaplecze w standardzie bardziej pasującym do współczesnych potrzeb niż do wspomnień z dawnych, zimnych szatni po treningu **kz**

GMINA NIWISKA

Hala o krok bliżej

W Hucinie może powstać nowa sala sportowa z zapleczem i łącznikiem przy szkole podstawowej. Wniosek gminy Niwiska przeszedł pozytywną ocenę na szczeblu wojewódzkim i znalazł się wśród 11 inwestycji z Podkarpacia rekomendowanych do kolejnego etapu. Teraz wszystko zależy od oceny ogólnopolskiej.

Jak informuje Urząd Gminy Niwiska, pojawiła się dobra wiadomość dla mieszkańców gminy, szczególnie Huciny, kibiców i miłośników sportu. Wniosek dotyczący budowy sali sportowej z zapleczem i łącznikiem przy Szkole Podstawowej w Hucinie uzyskał pozytywną ocenę na szczeblu wojewódzkim.

Projekt został złożony w ramach Programu rozwoju infrastruktury sportowej w województwach. Teraz trafił do dalszej oceny na poziomie ogólnopolskim. To właśnie od tego etapu zależy, czy gmina otrzyma pieniądze na realizację inwestycji.

Jedna z 11 inwestycji z Podkarpacia

Jak podkreśla samorząd, projekt gminy Niwiska znalazł się w gronie zaledwie 11 inwestycji z województwa podkarpackiego, które otrzymały rekomendację do kolejnego etapu.

To ważny krok, ale jeszcze nie ostateczna decyzja o przyznaniu dofinansowania. Na razie można więc mówić o dużej szansie, a nie o pewnym rozpoczęciu budowy. Krótko mówiąc: piłka jest już wysoko podana, ale do bramki trzeba jeszcze trafić.

Inwestycja za blisko 2,9 mln zł

Wartość planowanej inwestycji wynosi 2 864 800 zł. Gmina Niwiska wnioskuje o dofinansowanie w wysokości 1 718 880 zł.

Zadanie nosi nazwę „Budowa sali sportowej z zapleczem i łącznikiem wraz z budową zewnętrznego odcinka instalacji elektrycznej i przyłączami: wodociągowym i kanalizacji sanitarnej".

W praktyce chodzi o rozbudowę budynku Szkoły Podstawowej w Hucinie o nową salę sportową z zapleczem oraz łącznikiem. Obiekt ma zostać połączony z istniejącą szkołą i wyposażony w niezbędne instalacje: wodociągową, kanalizacji sanitarnej, gazową, centralnego ogrzewania oraz elektryczną.

Sala dla uczniów i mieszkańców

Rozbudowę zaplanowano od północnej strony istniejącego budynku szkoły. Projektowana sala ma mieć powierzchnię 289,30 mkw.

Jak informuje urząd, obiekt będzie pełnił funkcję rekreacyjno-sportową. Ma być przeznaczony przede wszystkim dla dzieci i młodzieży - do gier zespołowych, gimnastyki i zajęć ruchowych. Sala ma być również ogólnodostępna.

Dla niewielkiej miejscowości taka inwestycja oznaczałaby nie tylko poprawę warunków nauki wychowania fizycznego, ale też nowe miejsce do aktywności sportowej i integracji mieszkańców.

Co zdecydował zarząd województwa?

Jak przekazał Samorząd Województwa Podkarpackiego, 22 czerwca 2026 roku Zarząd Województwa Podkarpackiego podjął uchwałę w sprawie wyboru zadań inwestycyjnych rekomendowanych do dofinansowania w ramach Programu rozwoju infrastruktury sportowej w województwach - edycja 2026.

Lista rekomendowanych inwestycji do dofinansowania ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej została określona w załączniku do uchwały. Zarząd wskazał również listy rezerwowe wniosków inwestycyjnych, uszeregowane według kolejności ewentualnego rekomendowania do dofinansowania.

kz

eprasa.pl 26c17e7207

Zmagania druhów

OSP Staniszewskie zwyciężyło w gminnych zawodach sportowo-pożarniczych, które odbyły się w niedzielę, 12 lipca, w gminie Raniżów. Na podium znalazły się także jednostki z Woli Raniżowskiej i Posuch.

W niedzielę, 12 lipca, druhowie z jednostek OSP z terenu gminy Raniżów stanęli do strażackiej rywalizacji. Zawody były okazją do sprawdzenia sprawności, zgrania drużyn oraz umiejętności, które strażacy ochotnicy wykorzystują później podczas realnych działań ratowniczych.

W takich zawodach liczy się nie tylko szybkość, ale również dokładność, opanowanie i współpraca całego zespołu. Każdy błąd może kosztować cenne sekundy, a te w strażackiej rywalizacji potrafią przesądzić o miejscu na podium.

OSP Staniszewskie na pierwszym miejscu

W klasyfikacji końcowej grupy „A” najlepiej poradziła sobie jednostka OSP Staniszewskie, która zajęła pierwsze miejsce.

Drugą lokatę zdobyła OSP Wola Raniżowska, a trzecie miejsce przypadło jednostce OSP Posuchy.

Klasyfikacja końcowa grupy „A”:

OSP Staniszewskie
OSP Wola Raniżowska
OSP Posuchy

Gminne zawody sportowo-pożarnicze od lat są ważnym punktem w kalendarzu jednostek OSP. To nie tylko sportowa rywalizacja, ale również pokaz zaangażowania druhów, którzy na co dzień są gotowi nieść pomoc mieszkańcom podczas pożarów, wypadków, podtopień i innych zagrożeń.

Dla zwycięzców z OSP Staniszewskie to powód do dumy, a dla wszystkich startujących jednostek - kolejny sprawdzian formy i okazja do doskonalenia strażackich umiejętności.

bp



Fot. OSP Posuchy

Drużyna z Posuch uplasowała się na 3. miejscu.



Fot. OSP Wola Raniżowska

Drugie miejsce w zawodach należy do OSP Wola Raniżowska.



Fot. OSP Staniszewskie

Druhowie ze Staniszewskiego wygrali tegoroczne zawody w gminie Raniżów.

Turniej na wesoło

Zanim druhowie OSP stanęli do rywalizacji w gminnych zawodach sportowo-pożarniczych, w Raniżowie odbył się Turniej Sołectw. Drużyny z poszczególnych miejscowości gminy mierzyły się w zabawnych konkurencjach, które od lat są jedną z najbardziej widowiskowych części lokalnego wydarzenia.

W niedzielę, 12 lipca, w Raniżowie emocji nie brakowało od samego początku. Tego dnia odbyły się nie tylko gminne zawody sportowo-pożarnicze, w których najlepsza okazała się OSP Staniszewskie, ale wcześniej także Turniej Sołectw.


Fot. Wieści Raniżowskie (2)

Zwycięzcami turnieju byli mieszkańcy Staniszewskiego.

To wydarzenie, które na stałe wpisało się już w lokalną tradycję. Do rywalizacji stanęły drużyny reprezentujące sołectwa z terenu gminy Raniżów. Stawką był nie tylko dobry wynik, ale też prestiż, śmiech i satysfakcja z reprezentowania swojej miejscowości.

Gumiak, krowa i sportowa ambicja

Uczestnicy mierzyli się w różnych konkurencjach o humorystycznym charakterze. W programie znalazł się m.in. rzut gumiakiem do koszyka oraz dojenie krowy na czas. Brzmi lekko? Tylko do momentu, gdy trzeba stanąć przed publicznością i udowodnić, że gumiak potrafi lecieć tam, gdzie powinien, a „krowa” nie zamierza współpracować.

Takie konkurencje od lat przyciągają uwagę publiczności, bo łączą sportową rywalizację z dużą dawką humoru. Nie chodzi wyłącznie o siłę czy szybkość, ale też spryt, refleks i dystans do siebie. A tego uczestnikom nie brakowało.

Lokalne święto i integracja mieszkańców

Turniej Sołectw był okazją do integracji mieszkańców całej gminy. Na stadionie spotkali się przedstawiciele różnych miejscowości, kibice, rodziny z dziećmi oraz osoby, które przyszły później oglądać strażackie zmagania.

bp



Wspólna zabawa i integracja podczas turnieju to już tradycja w gminie Raniżów.

eprasa.pl 26c17e7207

Historia pod naszymi stopami

Nie wszystkie ślady historii Kolbuszowej są widoczne od razu. Część z nich kryje się pod ziemią, inne przetrwały w murach kościołów, pałaców, kaplic i dawnych elementów miejskiej przestrzeni.

Jak możemy przeczytać w Gminnym Programie Opieki nad Zabytkami Miasta i Gminy Kolbuszowa, wszystkie zabytki archeologiczne - bez względu na stan zachowania - podlegają ochronie i opiece. Oznacza to, że przy inwestycjach wymagających robót ziemnych, prowadzonych na obszarach stanowisk archeologicznych lub w strefach ich ochrony, konieczne może być przeprowadzenie ratowniczych badań archeologicznych.

Na terenie miasta i gminy Kolbuszowa w ewidencji konserwatorskiej znajduje się łącznie 135 stanowisk archeologicznych. Jedno z nich wpisane jest do rejestru zabytków. Chodzi o Werynię.

Najwięcej stanowisk zlokalizowano w Weryni - 25, Kolbuszowej Górnej - 16, Widełce - 16 oraz Zarębkach - również 16. Część znalezisk znana jest tylko z literatury lub archiwów placówek archeologicznych, a niektóre nie mają dziś dokładnie ustalonej lokalizacji. Historia bywa więc tutaj dosłownie pod stopami, tylko nie zawsze wiadomo, pod którym dokładnie kawałkiem pola.

Od epoki kamienia po średniowiecze

Program wskazuje, że część stanowisk na terenie gminy łączona jest z bardzo dawnymi okresami dziejów. W Kolbuszowej Górnej znajduje się stanowisko z okresu paleolitu schyłkowego, związane z kulturą świderską.

Wiele miejsc określono szerzej jako pochodzące z epoki kamienia, czyli mogące wiązać się z paleolitem, mezolitem lub neolitem. Takie stanowiska występują m.in. w Kupnie, Porębach Kupieńskich i Widełce.

Z obszaru gminy znane są także stanowiska neolityczne, m.in. w Kolbuszowej Górnej, Porębach Kupieńskich i Weryni. To ważny okres, bo właśnie wtedy ludność zaczęła uprawiać rolę, hodować zwierzęta i wykonywać naczynia z gliny.

Cmentarzysko, kultura łużycka i ślady hut szkła

Na terenie gminy odnotowano także stanowiska z epoki brązu. Szczególnie interesujące jest stanowisko nr 1 w Kolbuszowej Górnej, określone jako cmentarzysko ciałopalne kultury łużyckiej. W 1930 roku natrafiono tam na popielnicę z przepalonymi kośćmi. Niestety dokładna lokalizacja znaleziska nie jest znana.

Kolejna fala osadnictwa widoczna jest w okresie rzymskim. Z tym czasem wiązane są m.in. stanowiska w Świerczowie i Kupnie, związane z kulturą przeworską.

Z okresu średniowiecza znane są m.in. stanowiska w Widełce, Kolbuszowej Dolnej i Weryni. Znaczny przyrost stanowisk widoczny jest natomiast w okresie nowożytnym. Jednym z ważniejszych jest stanowisko nr 10 w Kolbuszowej - pozostałości po dawnym zespole dworsko-parkowym, gdzie prowadzono badania archeologiczne w formie sondaży.

Ciekawe są również stanowiska określane jako huty szkła, m.in. w Hucie Przedborskiej i Przedborzu. Odkryto tam fragmenty pieców hutniczych oraz odpady produkcyjne.

Co znajduje się w rejestrze zabytków?

Jak wskazuje program, na obszarze miasta i gminy Kolbuszowa funkcjonują dwie podstawowe formy ochrony zabytków: wpis do rejestru zabytków oraz ustalenia ochrony w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego.

W Kolbuszowej do rejestru zabytków wpisany jest zespół kościoła parafialnego pw. Wszystkich Świętych. Obejmuje on kościół, dzwonnicę oraz mur ogrodzeniowy od strony południowo-wschodniej.

W rejestrze znajdują się również 21 nagrobków i kaplica grobowa Tyszkiewiczów na cmentarzu parafialnym, oficyna pałacowa, budynek Kasy Zaliczkowej oraz studnia miejska z placem rynkowym.



Fot. Archiwum Korso

Jednym z ostatnich głośniejszych odkryć w Kolbuszowej było znalezisko z marca 2022 roku. Podczas prac budowlanych przy siedzibie Muzeum Kultury Ludowej natrafiono wtedy na dawny fundament oraz kafle piecowe, które mogą pochodzić z XVII wieku. - Uważam, że to jest pewnego rodzaju sensacja - mówił wówczas archeolog Leszek Krudysz.

To właśnie te miejsca są najbardziej czytelnymi śladami dawnej Kolbuszowej. Niektóre mijamy na co dzień, czasem nawet nie zastanawiając się, że są częścią oficjalnie chronionego dziedzictwa.

Zabytki w Przedborzu i Weryni

Poza samą Kolbuszową ważne zabytki znajdują się również w okolicznych miejscowościach.

W Przedborzu do rejestru wpisany jest kościół parafialny pw. św. Józefa Rzemieślnika.

Szczególnie bogaty jest zespół pałacowy i folwarczny w Weryni. Obejmuje on pałac, spichlerz, wozownię, stajnię, stodołę, dom administratora, kaplicę oraz park. W dokumentach wymieniany jest także czworak, który już nie istnieje.

Werynia jest więc jednym z najważniejszych punktów na zabytkowej mapie gminy. Łączy historię ziemiańską, architekturę folwarczną i krajobraz parkowy.

Zabytki ruchome, czyli skarby we wnętrzach

Ochroną objęte są nie tylko budynki i stanowiska archeologiczne, ale także zabytki ruchome. Program przypomina, że są to rzeczy związane z działalnością człowieka, będące świadectwem minionej epoki lub wydarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym.

Na terenie miasta i gminy Kolbuszowa do rejestru zabytków wpisane jest m.in. wyposażenie kościoła parafialnego pw. Wszystkich Świętych. Wśród najcenniejszych elementów znajdują się barokowe ołtarze boczne z XVIII wieku, ławki, konfesjonały, rzeźby św. Piotra i św. Pawła, krucyfiks, stacje drogi krzyżowej, żyrandole, monstrancje oraz kielichy.

W rejestrze znajduje się także wyposażenie kaplicy cmentarnej pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej, m.in. obraz Najświętszej Maryi Panny, rzeźby św. Stanisława, św. Floriana, aniołów, św. Dominika i św. Jacka, krucyfiksy, kielich, lichtarz oraz kadzielnica.

Osobno wymieniony jest zespół witraży kościoła parafialnego pw. Wszystkich Świętych oraz gotycka rzeźba św. Anny Samotrzeciej z dawnej kapliczki przydrożnej w Kolbuszowej.

Kamil Ząbczyk

Sakralne dziedzictwo

Kościoły, kaplice, dawna synagoga oraz cmentarze tworzą ważną część dziedzictwa gminy Kolbuszowa. To miejsca, w których historia lokalnej społeczności splata się z religią, architekturą i pamięcią o dawnych mieszkańcach - zarówno chrześcijańskich, jak i żydowskich.

Grupę zabytków sakralnych na terenie kolbuszowskiej gminy tworzy kilka ważnych obiektów. Są wśród nich świątynie rzymskokatolickie, kaplica grobowa, kaplica dworska, dawna synagoga oraz cmentarze.

To miejsca, które często mijamy na co dzień, ale każde z nich ma swoją historię. Czasem sięgającą kilku wieków, czasem naznaczoną pożarem, wojną, przebudowami albo zmianą funkcji.

Kościół Wszystkich Świętych w Kolbuszowej

Najważniejszym zabytkiem sakralnym miasta jest kościół parafialny pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej. Jak wskazuje gminny program, pierwszy drewniany kościół mógł powstać już na początku XVI wieku, prawdopodobnie w miejscu, gdzie stoi obecna świątynia i znajdują się zabudowania plebańskie.

Budowę nowego kościoła parafialnego rozpoczęto w 1758 roku z inicjatywy ówczesnego proboszcza, ks. Tomasza Lipińskiego. Prace zakończono 9 lipca 1761 roku. Była to jednonawowa budowla z drewna jodłowego, z dębowymi przyciesiami na fundamentach z cegły i kamieni spojonych zaprawą wapienną. Kościół przykrywał dach gontowy.

Świątynia została konsekrowana w 1766 roku przez biskupa przemyskiego Ignacego Krzyżanowskiego, za zgodą biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka.

Pożar i wielka przebudowa

Jeszcze za życia ks. Tomasza Lipińskiego rozpoczęto wymianę drewnianych ścian kościoła na murowane. Prace te doprowadziły do tego, że już w 1797 roku budynek musiał zostać poddany gruntownej przebudowie.

Kościół przetrwał do 2 października 1852 roku, kiedy częściowo strawił go wielki pożar miasta. Spłonął dach i wnętrze, w tym prezbiterium oraz nawa. Na apel ówczesnego proboszcza, ks. Ludwika Ruczki, przystąpiono do odbudowy.

Prace trwały do kwietnia 1854 roku. Wtedy odtworzono ołtarze, zainstalowano nowe organy oraz wzniesiono nad dachem wieżyczkę dla sygnaturki.

Kolejna duża przebudowa miała miejsce w latach 1929-1935, staraniem ks. Antoniego Dunajeckiego. Projekt przygotował Bronisław Wiktor, architekt lwowski. Poszerzono wtedy nawy boczne, wydłużono prezbiterium, podwyższono wnętrza oraz powiększono kaplice.

Krypta Lubomirskich i Sanguszków

Obecnie kościół Wszystkich Świętych jest budowlą orientowaną, trójnawową, bazylikową, z kaplicami po bokach. Pod świątynią znajduje się niedostępna krypta grobowa Lubomirskich i Sanguszków.

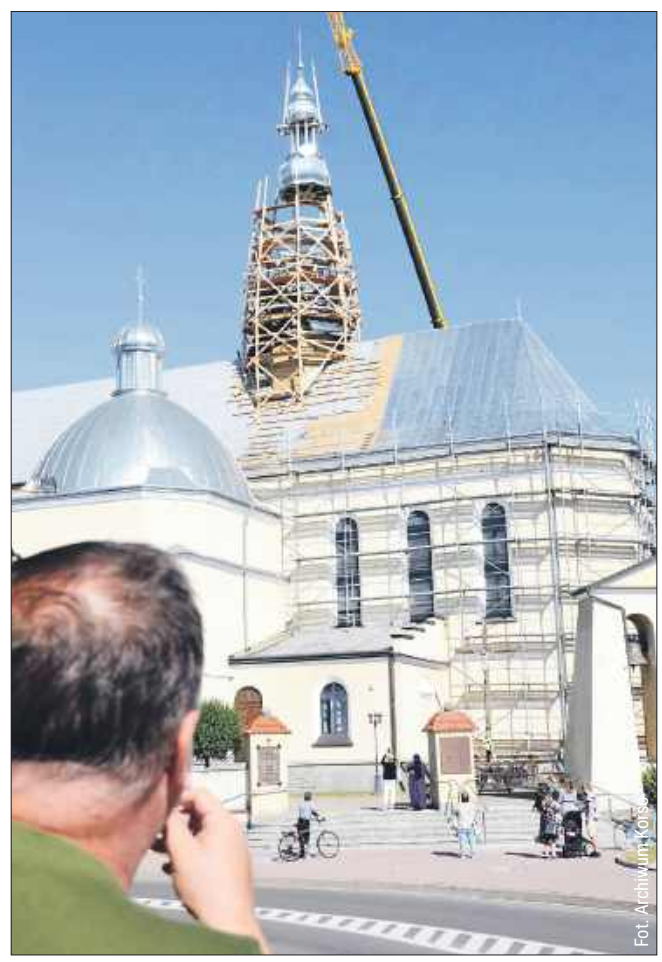
Wnętrze kryje wiele cennych elementów. Cztery ołtarze boczne pochodzą z XVIII wieku i posiadają ornament rokokowy. Na chórze muzycznym znajdują się dwie późnobarokowe rzeźby - św. Piotra i św. Pawła. W nowej dzwonnicy umieszczony jest dzwon z datą 1639 roku.

To jeden z tych obiektów, gdzie historia nie kończy się na murach. Wystarczy spojrzeć na daty, by zrozumieć, że kościół przeżył więcej niż niejeden podręcznik historii.

Kaplica grobowa Tyszkiewiczów

Ważnym obiektem jest także kaplica grobowa Tyszkiewiczów pw. Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej. Wzniesiono ją w 1892 roku.

Kaplica jest budowlą neogotycką, orientowaną, powstałą na rzucie prostokąta. Jej wnętrze tworzy nawa główna z trójbocznie zamkniętym prezbiterium. W ołtarzu znajduje się obraz Matki Boskiej Niepokalanie Po-



Fot. Archiwum Korso

Kolegiata w Kolbuszowej w ostatnich dziesięcioleciach przechodziła wiele zmian i remontów. Jedną z najbardziej widowiskowych operacji była wymiana wieży kościoła, którą przeprowadzono 5 września 2019 roku. Ponad 10-metrowa konstrukcja ważyła 2,5 tony i została wzniesiona na dach przy pomocy specjalistycznego dźwigu. W jej zwieńczeniu umieszczono także kapsułę czasu z listem do przyszłych pokoleń.

eprasa.pl 26c17e7207

czętej oraz rzeźby świętych pochodzące z XVIII wieku.

W krypcie zachowały się sarkofagi członków rodziny Tyszkiewiczów, m.in. Łucji z Lubomirskich Tyszkiewiczowej, zmarłej w 1811 roku, Felicjana Tyszkiewicza, zmarłego w 1860 roku, oraz Jana Tyszkiewicza, zmarłego w 1862 roku. Poświęcono im epitafia wykonane z czarnego marmuru.

Synagoga przy ulicy Piekarskiej

Szczególne miejsce w sakralnym dziedzictwie Kolbuszowej zajmuje dawna synagoga przy ul. Piekarskiej. Jak wskazuje program, gmina żydowska w Kolbuszowej powstała przed 1736 rokiem. Synagogę wzniesiono w 1739 roku, a obok niej znajdowała się rzeźnia rytualna.

Obecny budynek synagogi pochodzi z połowy XIX wieku. To murowany obiekt zbudowany na planie prostokąta, w stylu klasycystycznym. Na sklepieniu głównej sali modlitewnej zachowały się pozostałości polichromii z 1903 roku, autorstwa W. Drewnickiego.

Podczas II wojny światowej budowla została zdewastowana. W latach 1955-1956 ją wyremontowano, a część budynku przeznaczono na potrzeby Muzeum Kultury Ludowej. Od 1966 roku, po gruntownym remoncie, synagoga była w całości wykorzystywana przez muzeum. W jej wnętrzu znajdowała się mała ekspozycja judaików.

W 2008 roku synagoga została przejęta przez Fundację Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego. Budynek zamknięto i pozostawał nieużytkowany. W 2014 roku gmina Kolbuszowa wykupiła go od fundacji z przeznaczeniem na galerię i muzeum miejskie. 16 grudnia 2015 roku obiekt przekazano Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej, która pozyskała środki na remont. Powstał tam Oddział Edukacji Kulturalnej i Regionalnej.

Kościół w Kupnie

W grupie zabytków sakralnych znajduje się także kościół parafialny pw. św. Jana Chrzciciela w Kupnie. To murowana, neogotycka świątynia wzniesiona w latach 1914-1920.

Budynek wyróżnia się ceglanymi detalami na elewacjach zewnętrznych. Są to m.in. trójuskokowe szkarpy, obramienia dużych, łukowo zamkniętych okien, profilowany gzyms podokapowy oraz płytkie arkady na ścianie szczytowej.

Dach pokryty jest blachą, z wieżyczką na sygnaturkę zakończoną strzelistym, ostrołukowym hełmem. We wnętrzu znajduje się neoromański ołtarz główny z 1925 roku. W pobliżu kościoła stoi ażurowa dzwonnica.

Przedbórz, Werynia i Widełka

W Przedborzu znajduje się kościół parafialny pw. św. Józefa Rzemieślnika. Obecną świątynię wybudowano w latach 1972-1979, według projektu architekta Władysława Pieńkowskiego, w stylu powojennego modernizmu. Powstała w miejscu poprzedniego drewnianego kościoła z lat 1925-1929, z niewielkim przesunięciem w kierunku północnym.

Kościół jest orientowany, ma rzut zbliżony do prostokąta i wyróżnia się zestawieniem miękko ukształtowanej bryły korpusu głównego z bardziej geometrycznym segmentem południowym.

W Weryni znajduje się neogotycka kaplica dworska z 1873 roku. Jej fasada wejściowa ma płytki przedsionek zwieńczony trójkątnym szczytem. We wnętrzu zgromadzono rzeźby ojców Kościoła z XVII wieku, pochodzące z kościoła w Kolbuszowej.

W Widełce stoi kościół parafialny pw. Matki Bożej Królowej Polski. Wzniesiono go w latach 1920-1935 na miejscu zburzonego dworu, wykorzystując materiał z rozbiórki obiektów dworskich. Świątynia ma trójbocznie zamknięte prezbiterium, prostokątne, łukowo zamknięte okna oraz wysoką wieżyczkę na sygnaturkę.

Cmentarz parafialny w Kolbuszowej

Ważnym miejscem pamięci jest cmentarz parafialny w Kolbuszowej, usytuowany na północ od kościoła parafialnego. Założono go pod koniec XVIII wieku.

W południowej części nekropolii znajdują się najstarsze nagrobki, powstałe w latach 1815-1934. To właśnie tam można odnaleźć jedne z najbardziej czytelnych śladów dawnych mieszkańców miasta, zapisane nie w kronice, ale w kamieniu.

Cmentarz żydowski przy ulicy Krakowskiej

Drugim niezwykle ważnym miejscem jest cmentarz żydowski. Pierwszy kirkut założono około 1736 roku. Obecnie istniejący cmentarz powstał w 1830 roku i był czynny do czasu utworzenia przez Niemców getta w październiku 1942 roku.

W czasie okupacji na terenie kirkutu i w innych miejscach hitlerowcy zamordowali około tysiąca Żydów. Miejsce ich pochówku jest oznaczone niewielkim pomnikiem z tablicą pamiątkową.

Kirkut znajduje się przy końcu ul. Krakowskiej. Zachowało się tam około 200 macew. To jedno z najważniejszych miejsc przypominających o żydowskiej społeczności Kolbuszowej, która przez lata współtworzyła historię miasta.

Kamil Ząbczyk

OD OSADY W PUSZCZY DO MIASTA POWIATOWEGO

Kolbuszowa kojarzy się dziś wielu osobom ze skansenem, serialem „1670”, lasowiacką tradycją i rzeką Nil. Historia miasta jest jednak znacznie dłuższa i sięga co najmniej XV wieku. O początkach miejscowości, jej rozwoju, pożarach, rzemiośle, społeczności żydowskiej i powrocie do roli stolicy powiatu pisze portal Wirtualny Sztetl.



Fot. Sztetl.org.pl

Rynek w Kolbuszowej, 1910 rok.

Jak pisze Wirtualny Sztetl, osada Kolbuszowa była wzmiankowana już w 1459 roku. W 1508 roku pojawiła się w spisie posiadłości Tarnowskich z Rzochowa pod nazwą Coluschowa.

Samo słowo „sztetl” może nie być dla każdego oczywiste. W literaturze popularnonaukowej, genealogicznej i etnograficznej oznacza ono niewielkie skupisko miejskie, w którym zachowywana była tradycyjna obyczajowość żydowska. Portal Wirtualny Sztetl opisuje więc miejscowości również przez pryzmat ich wielokulturowej historii.

Według przywołanych przez portal źródeł Stanisław Tarnowski, kasztelan sądecki, uczynił z Kolbuszowej siedzibę rodu. Wzniósł tu dwór obronny, szpital oraz kościół pod wezwaniem św. Stanisława.

Osada na ważnym skrzyżowaniu

Kolbuszowa rozwijała się szybko dzięki korzystnemu położeniu na skrzyżowaniu kilku traktów. Pod koniec XVI wieku była już jedną z największych osad rolniczo-rzemieślniczych na terenie Puszczy Sandomierskiej.

W 1585 roku Stanisław Tarnowski sprzedał posiadłość, czyli tak zwane państwo Rzemień, Herminowi Mieleckiemu. Obejmowało ono miasto Rzochów z Kolbuszową i okolicznymi wioskami. Do ziemi kolbuszowskiej przyłączono wówczas m.in. Niwiska z Trześnią, Cmolas z Trzęsówką i Przyłęk z Siedlanowem.

Kolejny ważny moment nastąpił w 1616 roku. Dobra kupił Stanisław Lubomirski, który wybudował w Kolbuszowej letnią rezydencję. Włączenie miejscowości do jednego z największych latyfundiów ówczesnej Rzeczypospolitej otworzyło nowy etap w jej dziejach.

Kiedy Kolbuszowa stała się miastem?

W latach siedemdziesiątych XVII wieku Kolbuszowa pełniła już funkcje osady miejskiej. Akt lokacyjny miasta prywatnego wydał Józef Karol Lubomirski 12 stycznia 1700 roku.

W pierwszej ćwierci XVIII wieku Kolbuszowa przeszła w ręce Sanguszków. Był to szczególnie dobry czas dla rozwoju miasta, zwłaszcza rzemiosła. Rozkwitało m.in. mebelarstwo, z którym Kolbuszowa będzie później mocno kojarzona. 16 czerwca 1724 roku Marianna i Paweł Karol Sanguszkowie wydali przywilej cechowy.

Około 1760 roku Kolbuszowa wróciła do Lubomirskich. Po pierwszym rozbiorze Polski znalazła się natomiast w zaborze austriackim. Liczyła wtedy około 1,1 tys. mieszkańców i była znana z wyrobów rzemieślniczych, zwłaszcza stolarskich. Wytwarzano tu także drewniane guzy do zapinania ubiorów, rozwijało się kowalstwo, ślusarstwo i tokarstwo.

Pożar, powiat i wspólny herb

Pierwsza połowa XIX wieku przyniosła pogorszenie sytuacji gospodarczej, ale Kolbuszowa zapisała się też w historii jako baza powstańcza. W nocy z 18 na 19 marca 1833 roku wyruszyła stąd wyprawa Zaliwskiego do Królestwa Polskiego.

Jednym z najtragiczniejszych wydarzeń był wielki pożar z 2 października 1852 roku. Ogień pochłonął drewnianą zabudowę miasta, kościół parafialny oraz ratusz. Drewniana Kolbuszowa zapłaciła wtedy bardzo wysoką cenę za materiał, który przez wieki był jej codziennością.

W 1855 roku, po likwidacji cyrkułu tarnowskiego, Kolbuszowa została siedzibą powiatu sądowego. Od 1867 roku Żydzi wchodzili w skład Rady Miejskiej i pełnili funkcję zastępców burmistrza.

Jak przypomina Wirtualny Sztetl, szczególnym symbolem koegzystencji społeczności chrześcijańskiej i żydowskiej był przyjęty wówczas herb miasta z krzyżem, gwiazdą Dawida i splecionymi w uścisku dłońmi.

Stolica powiatu i pierwsza straż

W 1868 roku Kolbuszowa została stolicą powiatu politycznego, czyli starostwa. W jego skład wchodziły trzy miasta: Kolbuszowa, Sokołów Małopolski i Majdan Królewski oraz 59 wsi.

Ranga powiatowa sprzyjała rozwojowi. Miasto miało czteroklasową szkołę ludową, zatrudniano dwóch lekarzy i dwóch chirurgów. W 1873 roku powstała pierwsza w zachodniej Galicji Ochotnicza Straż Ogniowa, a rok później Spółdzielcza Kasa Pożyczkowa.

W kolejnych latach działały tu m.in. Towarzystwo Szkoły Ludowej oraz Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. W 1905 roku rząd austriacki zdecydował o budowie linii kolejowej Rzeszów - Kolbuszowa, ale prace przerwał wybuch I wojny światowej. Kolej najwyraźniej miała do Kolbuszowej długą drogę - także w sensie dosłownym.

Wojna przerwała szanse na rozwój

W okresie II Rzeczypospolitej Kolbuszowa była niewielkim i dość ubogim miasteczkiem, choć zachowała rangę siedziby powiatu w województwie lwowskim. W 1919 roku Sejm podjął uchwałę o budowie linii kolejowej do Rzeszowa, jednak ponownie prace przerwano, tym razem z powodu trudności finansowych.

Nowe perspektywy pojawiły się w 1936 roku, kiedy Kolbuszowa znalazła się w sercu Centralnego Okręgu Przemysłowego. Te szanse przekreślił jednak wybuch II wojny światowej.

W dniach 8-9 września 1939 roku w rejonie Kolbuszowej doszło do bitwy. Według danych przywoływanych przez Wirtualny Sztetl poległo 10 oficerów i 96 żołnierzy, około 300 zostało rannych, a 600 dostało się do niewoli. Kolbuszowa została zbombardowana i częściowo zniszczona. Zginęło 30 mieszkańców.

Odbudowa i powrót do roli stolicy powiatu

Po zakończeniu wojny rozpoczęła się odbudowa miasta. Już w 1945 roku uruchomiono szpital, a w 1946 roku Kolbuszową zelektryfikowano. Powstawały też zakłady przemysłowe.

Do 1975 roku Kolbuszowa pozostawała siedzibą powiatu, co korzystnie wpływało na jej rozwój. W 1971 roku uruchomiono wreszcie linię kolejową Rzeszów - Tarnobrzeg. Na ponowny powrót do roli stolicy powiatu miasto czekało do 1 stycznia 1999 roku.

Dziś Kolbuszowa to podkarpackie miasto położone nad rzeką Nil. Według podawanych danych mieszka tu około 8,2 tys. osób, a cała gmina liczy nieco ponad 24 tys. mieszkańców.

Miasto jest znane przede wszystkim z Muzeum Kultury Ludowej, czyli skansenu prezentującego architekturę i codzienne życie Lasowiaków oraz Rzeszowiaków. To właśnie ten skansen stał się także planem zdjęciowym popularnego serialu „1670”.

Kamil Ząbczyk

eprasa.pl 26c17e7207

Zmiana po 15 latach

Po 15 latach zmiana na stanowisku prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Kolbuszowej. Druh Ryszard Skowron nie ubiegał się o kolejną kadencję, tłumacząc krótko: „Młodzież niech teraz działa". Nowym prezesem powiatowym został Wiesław Gołębiowski.

W czwartek, 9 lipca, odbyło się posiedzenie konstytuujące Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Kolbuszowej. Podczas pierwszego posiedzenia nowy zarząd ukonstytuował się i wybrał swoje władze.

Prezesem Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Kolbuszowej został Wiesław Gołębiowski. To oznacza zmianę po 15 latach, ponieważ funkcji tej nie będzie już pełnił druh Ryszard Skowron.

Kto znalazł się w nowych władzach?

Z protokołu posiedzenia wynika, że Zarząd Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Kolbuszowej ukonstytuował się następująco:

- Prezes - Wiesław Gołębiowski
- Wiceprezes - Waldemar Kamiński
- Wiceprezes - Mariusz Małek
- Sekretarz - Elżbieta Wróbel
- Skarbnik - Sylwester Czajkowski
- Członek prezydium - Łukasz Bernacki
- Członek prezydium - Kazimierz Ozga
- Członek prezydium - Zbigniew Chmielowiec
- Członkami zarządu zostali: Marcin Wieczerzak, Jacek Augustyn, Wojciech Czachor, Adam Haptaś, Rafał Makusak, Stanisław Mytych, Dariusz Opaliński, Jerzy Pastuła, Wiesław Rymanowski, Wiesław Suszek, Jan Tęcza, Józef Kardyś oraz ks. Mieczysław Marszałek.

Podziękowali Ryszardowi Skowronowi

Tego wieczoru podziękowano również wieloletniemu prezesowi powiatowemu ZOSP RP - Ryszardowi Skowronowi. Druh zrezygnował z pełnienia funkcji i nie wystartował w wyborach.

Dlaczego nie ubiegał się o kolejną kadencję? W rozmowie z nami odpowiedział krótko: „Młodzież niech teraz działa".

Jak dodał, postanowił przekazać pałeczkę druhom młodszym od siebie. Funkcję prezesa powiatowego pełnił przez trzy kadencje, czyli łącznie 15 lat. W zarządzie powiatowym działał natomiast od 1999 roku.

To długo. W strażackim kalendarzu 15 lat to nie tylko zebrania, uchwały i oficjalne uroczystości, ale też setki rozmów, wyjazdów, jubileuszy, zawodów i spraw, które trzeba było dopiąć, często kosztem prywatnego czasu.

„Nie da się całkowicie odciąć pępowiny"

Ryszard Skowron przyznaje, że mimo zakończenia pracy na stanowisku prezesa powiatowego, trudno całkowicie odciąć się od środowiska, z którym jest związany od lat.

Jak mówi w rozmowie z nami, „nie da się odciąć całkowicie pępowiny". Strażacka działalność - nawet jeśli nie zawsze już w pierwszym szeregu - zostaje w człowieku na całe życie.

- To będzie trwało do końca życia, jak jest człowiek związany. Może nie czynne działanie, ale myśli zostaną - podkreśla druh Skowron. Wspominając minione lata, mówi krótko: „Dałem radę".

Jak zaznacza, przez lata łączył obowiązki prezesa OSP Werynia z funkcją prezesa powiatowego. Do tego dochodziła praca zawodowa, z której niekiedy musiał rezygnować albo godzić ją z działalnością społeczną, oraz wiele prywatnego czasu poświęconego na udział w uroczystościach, zjazdach i spotkaniach strażackich.



Fot. OSP Ostrowy Tuszowskie (2)

Nowy zarząd został wybrany.

Czym zajmuje się zarząd powiatowy?

Zarząd oddziału powiatowego ZOSP RP jest władzą zarządzająco-wykonawczą oddziału powiatowego. W jego skład wchodzą przedstawiciele zarządów oddziałów gminnych.

Do zadań zarządu należy wykonywanie zadań Związku na terenie powiatu. Chodzi m.in. o realizowanie uchwał zjazdu oddziału powiatowego i władz zwierzchnich Związku, rozpatrywanie wniosków dotyczących poprawy ochrony przeciwpożarowej, przeciwpowodziowej, ratownictwa i bezpieczeństwa powszechnego.



Podziękowano dotychczasowym władzom.

Zarząd uchwala także plany działalności i budżet oddziału powiatowego, zatwierdza sprawozdania, podejmuje uchwały w sprawach przedstawionych przez prezydium oraz wybiera ze swojego grona przedstawicieli do zarządu oddziału wojewódzkiego.

Wybór nowych władz oznacza otwarcie kolejnego rozdziału w działalności powiatowych struktur ZOSP RP w Kolbuszowej. **kz**

Mundurowi ze srebrem

Strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Kolbuszowej wywalczyli srebrny medal podczas II Mistrzostw Województwa Podkarpackiego Strażaków PSP w Ratownictwie Technicznym. W zawodach rozegranych w czwartek, 9 lipca, w Nisku rywalizowało 29 drużyn z całego regionu.

Do rywalizacji stanęły reprezentacje jednostek ratowniczo-gaśniczych Państwowej Straży Pożarnej z całego Podkarpacia. Łącznie w zawodach wystartowało 29 drużyn. Bardzo dobrze zaprezentowali się strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Kolbuszowej, którzy zajęli drugie miejsce i wywalczyli srebrny medal.

Tylko pięć punktów do zwycięstwa

Kolbuszowska drużyna uzyskała 179 punktów. Lepsi okazali się jedynie strażacy z JRG nr 1 PSP w Rzeszowie, którzy zdobyli 184 punkty i sięgnęli po tytuł mistrza województwa.

Oznacza to, że strażakom z Kolbuszowej do zwycięstwa zabrakło zaledwie pięciu punktów. W tak wymagającej konkurencji to różnica naprawdę niewielka - mniej więcej tyle, ile jeden drobny błąd, chwila zawahania albo sekunda, która w ratownictwie technicznym potrafi ważyć bardzo dużo.

Trzecie miejsce zajęła JRG PSP w Tarnobrzegu z wynikiem 171 punktów. Stawkę zamknęła JRG PSP w Leżajsku, która zdobyła 54 punkty i zajęła ostatnie, 29. miejsce.

Podium mistrzostw

Miejsca na podium II Mistrzostw Województwa Podkarpackiego Strażaków PSP w Ratownictwie Technicznym:

- 1. JRG nr 1 PSP w Rzeszowie - 184 punkty
- 2. JRG PSP w Kolbuszowej - 179 punktów
- 3. JRG PSP w Tarnobrzegu - 171 punktów

Rywalizacja na wysokim poziomie

Jak informuje Komenda Wojewódzka PSP w Rzeszowie, zawody były zacięte, widowiskowe i stały na bardzo wysokim poziomie. Drużyny musiały wykazać się profesjonalizmem, precyzją i doskonałym przygotowaniem.

Ratownictwo techniczne to jedna z najbardziej wymagających dziedzin strażackiej służby. Chodzi m.in. o działania przy wypadkach komunikacyjnych, zabezpieczanie miejsca zdarzenia, wykonywanie dostępu do osób poszkodowanych, użycie specjalistycznego sprzętu oraz współpracę całego zespołu.

Podczas uroczystej zbiórki kończącej mistrzostwa podkarpacki komendant wojewódzki PSP nadbryg. Tomasz Baran podkreślił znaczenie tej dziedziny ratownictwa.

- Ratownictwo techniczne to jedna z najtrudniejszych dziedzin naszej służby, która wymaga precyzji, pracy zespołowej i ogromnej odpowiedzialności. Cieszy fakt, że po ubiegłorocznej, udanej edycji ponownie mogliśmy wspólnie promować najwyższe standardy ratownictwa technicznego - mówił nadbryg. Tomasz Baran.



Fot. PSP Kolbuszowa

Srebro dla kolbuszowskich strażaków. Pokonali niemal całe Podkarpacie.

Awans względem ubiegłego roku

Srebrny medal kolbuszowskich strażaków jest tym cenniejszy, że oznacza wyraźny postęp względem poprzedniej edycji zawodów. W 2025 roku strażacy z JRG PSP w Kolbuszowej zajęli czwarte miejsce w I edycji mistrzostw. Wtedy zdobyli 137 punktów i znaleźli się tuż za podium, przegrywając trzecią lokatę zaledwie o trzy punkty.

Teraz nie tylko weszli na podium, ale byli bardzo blisko zwycięstwa. Drugie miejsce na 29 drużyn z całego województwa to wynik, który pokazuje wysokie przygotowanie kolbuszowskiej jednostki.

Srebro, które cieszy

Dla strażaków takie zawody to nie tylko sportowa rywalizacja. To także sprawdzian umiejętności, które na co dzień wykorzystują podczas realnych akcji.

Precyzja, tempo działania, opanowanie i dobra komunikacja w zespole mają bezpośrednie przełożenie na bezpieczeństwo poszkodowanych. Dlatego srebro JRG PSP w Kolbuszowej to nie tylko medal do kroniki, ale też potwierdzenie, że miejscowi strażacy należą do ścisłej czołówki ratownictwa technicznego na Podkarpaciu. **kz**

Skład JRG PSP Kolbuszowa:

- kpt. Adrian Szałda
- asp. Sztab Dominik Rusin
- asp. Dawid Dul
- mł. ogn. Mateusz Kowalczyk
- st.str. Wiktor Weryński
- st.str. Kamil Najuch

eprasa.pl 26c17e7207

Honorując Sprawiedliwych i Ocalonych

Na stadionie sportowym w Kolbuszowej odbyła się kolejna edycja Festiwalu Psalmów Dawidowych „Honorując Sprawiedliwych i Ocalonych". W sobotni wieczór, 11 lipca, publiczność mogła usłyszeć znanych artystów, którym towarzyszyły orkiestra symfoniczna, chór oraz zespół muzyczny. Ważnym momentem wydarzenia było także wręczenie Medali „Ratującym Życie" im. Rodziny Ulmów oraz nowych statuetek festiwalu.



Festiwal Psalmów Dawidowych co roku przyciąga wielu artystów, których publiczność może podziwiać.



Festiwal zgromadził tłumy mieszkańców z przeróżnych zakątków Podkarpacia.



Podczas festiwalu wręczono wyjątkowe odznaczenia.

W sobotę, 11 lipca, stadion sportowy w Kolbuszowej wypełnił się muzyką, refleksją i przesłaniem pamięci. O godz. 18 rozpoczęła się kolejna edycja Festiwalu Psalmów Dawidowych, przygotowana w tym roku pod hasłami „Psalmy Pokoju" oraz „Psalmy z Janem Pawłem II".

W programie wydarzenia znaleźli się artyści reprezentujący różne gatunki muzyczne. Na festiwalowej scenie pojawili się lub byli zapowiedziani m.in. Piotr Cugowski, O.S.T.R., Halina Mlynkova, Ilaria Della Bidia, Janusz Radek, Grzegorz Wilk, Basia Giewont, Izabela Szafrańska, Małgorzata Boć i Michał Stochel.

Jednym z wyróżniających się elementów tegorocznej odsłony było połączenie tradycyjnych tekstów psalmów ze współczesnymi brzmieniami. Szczególną uwagę zwracała rapowa aranżacja w wykonaniu O.S.T.R., pokazująca, że przesłanie psalmów może wybrzmieć także w nowoczesnej muzycznej formie.

Artystom towarzyszyła Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Podkarpackiej im. Artura Malawskiego w Rzeszowie, chór UniJazz Voices oraz zespół instrumentalny. Za muzyczną stronę koncertu odpowiadali Piotr Rubik, Bartek Gliniak i Michał Jurkiewicz.

Festiwal pamięci, pokoju i dialogu

Festiwal Psalmów Dawidowych, organizowany przez Fundację im. Rodziny Ulmów SOAR, od lat łączy muzykę z pamięcią o Sprawiedliwych i Ocalonych. Wydarzenie ma nie tylko artystyczny, ale również symboliczny wymiar. Przypomina o odwadze, odpowiedzialności, pomocy drugiemu człowiekowi i wartościach, które wciąż pozostają aktualne.

Tegoroczna edycja ponownie niosła przesłanie pokoju, wdzięczności oraz budowania dialogu między ludźmi. To właśnie ten wymiar sprawia, że festiwal w Kolbuszowej nie jest wyłącznie koncertem, ale wydarzeniem z wyraźnym duchowym i społecznym przesłaniem.

Medale dla ratujących życie

Jednym z najważniejszych momentów wieczoru było wręczenie Medali „Ratującym Życie" im. Rodziny Ulmów. W tym roku uhonorowano pięć osób. Wyróżnienia trafiły zarówno do tych, którzy wykazali się odwagą podczas ratowania innych, jak i do osób dających swoim życiem świadectwo miłości, odpowiedzialności i troski o rodzinę.

- Drodzy państwo, to już tradycja, że podczas kolejnych edycji Festiwalu Psalmów Dawidowych wręczany jest uroczyście Medal „Ratującym Życie" im. Rodziny Ulmów. Tak będzie i dzisiaj. W tegorocznej edycji uhonorowanych zostało pięć osób - mówiła prowadząca wydarzenie Magdalena Wolińska-Riedi.

Medale wręczali insp. Jacek Juwa, zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Rzeszowie, dr n. med. Grzegorz Gałuszka, dyrektor Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Mielcu, oraz dr Dariusz Sobieraj, społeczny doradca ministra obrony narodowej.

Bohaterowie z pożaru

Pierwsze trzy osoby zostały wyróżnione za udział w jednej, bardzo niebezpiecznej akcji ratunkowej. Marcin Wolak ruszył na pomoc sąsiadowi, który znajdował się w płonącym mieszkaniu.

W działaniach uczestniczyły również asp. szt. Małgorzata Paprocka, funkcjonariuszka Komendy Miejskiej Policji w Tarnobrzegu, oraz Marzena Gądek, żołnierka Wojsk Obrony Terytorialnej. Dzięki ich szybkiej reakcji 51-letni mężczyzna został bezpiecznie wyprowadzony z zadymionego budynku.

Medal „Ratującym Życie" imienia Rodziny Ulmów jest wręczany tak naprawdę już co roku osobom, które narażając własne życie, ratowały życie innych - mówił Bogdan Romaniuk, dyrektor Festiwalu Psalmów Dawidowych.

Jak podkreślił, każda z trzech osób otrzymała dyplom z tą samą treścią, wskazującą na odwagę i bohaterską postawę w ratowaniu życia ludzkiego w sytuacji bezpośredniego zagrożenia śmiercią.

Do ich postawy odniósł się również prowadzący wydarzenie Grzegorz Boratyn. - Pan Marcin Wolak, pani Małgorzata Paprocka i pani Marzena Gądek. Zapamiętajmy te nazwiska i zapamiętajmy to, że nigdy nie wiemy, w jakiej sytuacji się znajdziemy. Nigdy nie wiemy, jak zareagujemy, co zrobimy. Ci ludzie pokazali i udowodnili, że można zachować się godnie i odważnie. I za to właśnie dzisiaj ich honorujemy - mówił.

Ratownik, który uratował małżeństwo

Kolejnym laureatem został Bartłomiej Wilczewski, ratownik medyczny pracujący w podstacji pogotowia w Stalowej Woli.

Jadąc rano do pracy, zauważył dym wydobywający się z domu starszego małżeństwa. Bez chwili wahania ruszył na pomoc. Dostał się na posesję, obudził mieszkańców i pomógł im wydostać się przez okno. Niedługo później w budynku doszło do wybuchu, a dom stanął w płomieniach.

Bartłomiej Wilczewski od lat angażuje się również w działalność na rzecz rodzin wielodzietnych, promując politykę prorodzinną oraz działania wspierające rodziny.



Publiczność mogła wysłuchać wyjątkowych utworów w wykonaniu znakomitych artystów.

Piątym laureatem został Waldemar Wasiewicz. Medal przyznano mu za świadectwo miłości, odpowiedzialności i odwagi w budowaniu domu rodzinnego w duchu wartości, którymi żyła błogosławiona rodzina Ulmów.

Nowa statuetka festiwalu

Podczas tegorocznej edycji Festiwalu Psalmów Dawidowych zaprezentowano również nową statuetkę. Łączy ona dwa symbole - harfę oraz paschał, nawiązujące do logo i najważniejszych idei wydarzenia. - Chcemy ją wręczyć tym, bez których ten festiwal tak naprawdę nie mógłby się odbywać - mówił Bogdan Romaniuk.

Jak dodał dyrektor festiwalu, pomysł przygotowania statuetki zrodził się wspólnie z burmistrzem Kolbuszowej Grzegorzem Romaniukiem.

Pierwszą statuetkę otrzymał starosta kolbuszowski Józef Kardyś, który od wielu lat wspiera organizację Festiwalu Psalmów Dawidowych. - Dziękuję za statuetkę. Śpiewał nie będę, nie uciekajcie. Kto inny będzie wykonywał - żartował starosta, zwracając się do publiczności.

Drugą statuetkę przyznano marszałkowi województwa podkarpackiego Władysławowi Ortylowi. Marszałek nie mógł uczestniczyć w wydarzeniu, dlatego wyróżnienie w jego imieniu odebrał Adam Kus.

Festiwal Psalmów Dawidowych po raz kolejny pokazał, że Kolbuszowa potrafi być miejscem wydarzeń o szerokim wymiarze - artystycznym, religijnym, historycznym i społecznym. Była muzyka, były wzruszenia, była pamięć i byli ludzie, których postawa przypomina, że odwaga i dobro nie są tylko słowami z uroczystych przemówień. Czasem zaczynają się od decyzji podjętej w sekundę.

Tymoteusz Maciąg

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl 26c17e7207

sudoku

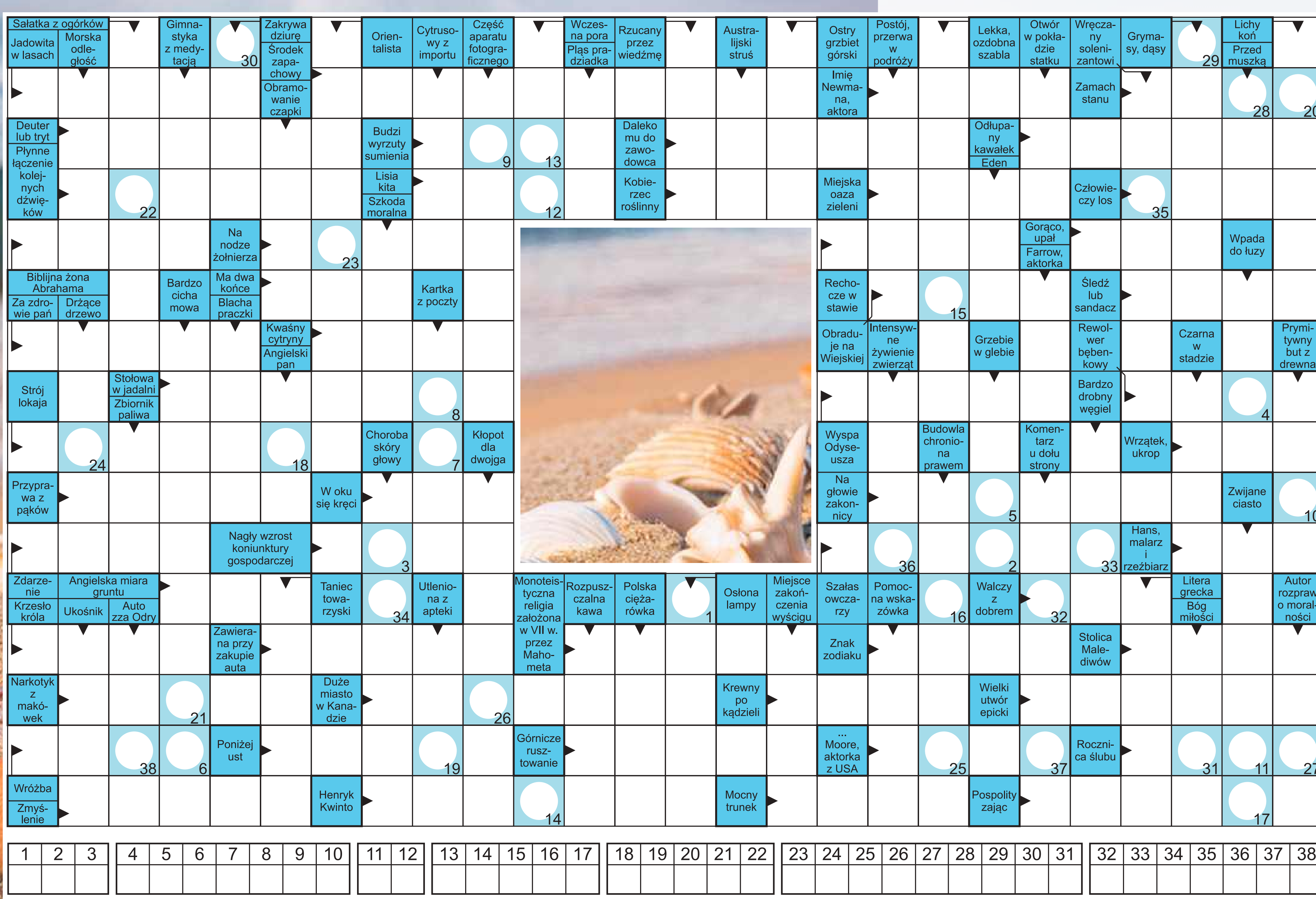
	5				2	8		9
	6	7						5
2	3	9	5	8				6
			4					7
7		8			1		9	
	9		3			1	5	4
			2		5		4	8
3	8	5		4	7	2	6	1
9	2						7	3

		9		3				
3	2							
7	5						6	9
	6				8	5		3
8							9	
9		3	5			4		
	4	2					3	7
			2		5	9	8	
				4	3	1	5	

6	8	4	1	5	9		2	7
7			6				4	9
		9				5		6
8	3			6		2	7	
				8		9	5	
				2			8	
5	9		7	1				
	7	3			5	1	6	8
	6				8	7	9	5

Krzyżówka

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego tygodnia brzmi:
„NIE NOS DLA TABAKIERY, ALE TABAKIERA DLA NOSA".



eprasa.pl 26c17e7207

AFISZ



Zapraszamy na

WYPRZEDAŻ GARAŻOWĄ

VI Edycja

DATA 19.07.2026 (Niedziela)

w godzinach: 8:00-13:00

- ubrania - zabawki - gry - antyki - rękodzieło - biżuteria - obrazy - obuwie - meble - książki - AGD/RTV - artykuły dekoracyjne -



Miejsce:

Plac Targowy przy ul. Wolskiej w Kolbuszowej

Zgłoszenia poprzez ankietę

do 18.07.2026

udział bezpłatny

DAJ PRZEDMIOTOM, DRUGIE ŻYCIE!

Przygotowanie i uprzątnięcie stanowiska we własnym zakresie

Kontakt do organizatorów:

Karol Wesołowski 661-894-439

Zapraszają:
Zarządy Osiedli Nr 1,2,3

Patronat medialny

KORSO.pl kolbuszowskie

KL Kolbuszowa lokalnie.pl

JEDNA KREW
JEDNA PASJA
JEDNA RODZINA

★ II EDYCJA ★

BRATERSKA KREW

PIKNIK MOTOCYKLOWY CHARYTATYWNY

GRAMY DLA OLUSIA!

MOTO - BRACIA

POLSKA

POMAGAMY, BO MAMY TO WE KRWI!

DODAJ KREW URATUJ ŻYCIE!

KRWIOBUS NA MIEJSCU!

PRZELOTY HELIKOPTEREM!

KONCERTY NA ŻYWO!

ZABAWA TANECZNA!

PARADA MOTOCYKLOWA!

- KRWIOBUS
- PARADA MOTOCYKLOWA
- PRZELOTY HELIKOPTEREM
- LICYTACJE CHARYTATYWNE
- KONKURSY Z NAGRODAMI
- ATRAKCJE DLA DZIECI
- STREFA GASTRO
- ZABAWA TANECZNA

★ HARMONOGRAM ★

10:00 - 14:00	KRWIOBUS
13:00	PARADA MOTOCYKLOWA
14:00	LICYTACJE CHARYTATYWNE DLA OLUSIA
15:00	KONKURSY m.in. przeciąganie liny, najgłośniejszy wydech, wolna jazda
17:00	KONCERT TABULA RASA
18:00	KONCERT BLEND
19:00	KONCERT GARASH
20:00 - 22:00	ZABAWA TANECZNA



OLUŚ WALCZY Z PUS3!

Rzadka, neurodegeneracyjna choroba, na którą zdiagnozowano tylko kilkanaście osób na świecie.

Razem możemy dać mu szansę na normalne życie!

KAŻDA ZŁOTÓWKA MA ZNACZENIE!

19 LIPCA 2026 (NIEDZIELA)

MAJDAN KRÓLEWSKI PLAC TARGOWY

LICYTACJE ATRAKCYJNYCH PRZEDMIOTÓW
KAŻDA ZŁOTÓWKA MA ZNACZENIE!

ZBIÓRKA PIENIĘDZY
WSPÓLNIE MOŻEMY WIĘCEJ!

RAZEM TWORZYMY COŚ WIĘCEJ!
WIĘCEJ NIŻ ZLOT – TO BRATERSTWO!

SPONSOR STRATEGICZNY · WSPÓŁORGANIZATOR · PARTNERZY · PATRONAT MEDIALNY

AGROT · ORZECH · DEZAMET · K&R OROCHALA S.C. · SOK · KORSO · KL · radio eliwa · MOTOCYKLISTA



Baran
Początek tygodnia przyniesie ci dużo energii i chęć uporządkowania zaległych spraw. W pracy ktoś doceni twoje zaangażowanie, ale nie wyręczaj innych. Finansowo zachowaj ostrożność, bo atrakcyjna oferta może mieć ukryte minusy. W uczuciach szczera rozmowa pomoże zakończyć drobne nieporozumienie. Weekend wykorzystaj na odpoczynek, zamiast planować kolejne obowiązki.

Byk
Najbliższe dni pokażą ci, że cierpliwość naprawdę się opłaca. Zawodowo pojawi się propozycja, której warto przyjrzeć się dokładniej. W domu konieczny będzie kompromis, zwłaszcza gdy bliska osoba zmieni wspólne plany. Pod koniec tygodnia pozwól sobie na przyjemność, której ostatnio odmawiałeś. Dobra wiadomość poprawi ci humor i przywróci wiarę w powodzenie pewnego planu.

Bliźnięta
Wtorek i środa upłyną pod znakiem rozmów, wiadomości i nowych możliwości. Niespodziewanie odezwie się osoba, z którą dawno nie miałeś kontaktu. W pracy nie bierz na siebie zbyt wielu obowiązków naraz. Uczuciowo czeka cię ożywienie, a samotne Bliźnięta mogą poznać kogoś interesującego. Niedziela sprzyja krótkim wyjazdom i spontanicznym spotkaniom.

Rak
Emocje będą silniejsze niż zwykle, dlatego nie podejmuj decyzji w złości. Bliska osoba może potrzebować twojego wsparcia, ale nie musisz rozwiązywać wszystkich jej problemów. W pracy drobna pomyłka zostanie szybko naprawiona. Końcówka tygodnia przyniesie spokój i dobrą wiadomość dotyczącą rodziny. W wolnej chwili zadbaj o siebie i nie ignoruj zmęczenia.

Lew
Słońce doda ci pewności siebie i pomoże przekonać innych do twojego pomysłu. Ktoś może próbować z tobą rywalizować, lecz nie odpowiadaj na każdą zaczepkę. W miłości pojawi się więcej namiętności, ale także odrobina zazdrości. Finansowo przygotuj się na nieplanowany wydatek pod koniec tygodnia. Podczas spotkania towarzyskiego możesz znaleźć się w centrum uwagi.

Panna
Porządkowanie obowiązków okaże się najlepszym początkiem tygodnia. Zawodowe zadanie wykonasz szybciej, niż początkowo zakładałeś. W relacjach nie analizuj każdego słowa, bo nie każda wiadomość ma ukryte znaczenie. W wolnym czasie zadbaj o sen i spokojniejszy odpoczynek. Niewielka zmiana planów może przynieść ci zaskakująco dobry rezultat.

Waga
Nadchodzący tydzień postawi cię przed ważnym wyborem. Warto wysłuchać rady zaufanej osoby, ale decyzję podejmij samodzielnie. W miłości zapanuje większa harmonia, jeśli powiesz otwarcie, co ci przeszkadza. Sobota sprzyja spotkaniom, odpoczynkowi i krótkim wyjazdom. W pracy zachowaj dyplomację, szczególnie podczas trudniejszej rozmowy.

Skorpion
Intuicja będzie twoim największym sprzymierzeńcem w sprawach pracy i pieniędzy. Nie ufaj jednak plotkom, bo ktoś może przedstawić tylko część prawdy. W związku przyda się więcej czułości i mniej sporów o to, kto ma rację. Samotne Skorpiony mogą zainteresować się osobą dotąd pozostającą w cieniu. Pod koniec tygodnia odkryjesz rozwiązanie problemu, który długo zaprzątał ci głowę.

Strzelec
Nowe pomysły zaczną pojawiać się jeden po drugim. W pracy nadarzy się okazja do pokazania swoich umiejętności ważnej osobie. Uczucia mogą nabrać tempa, a niewinny flirt przerodzić się w coś poważniejszego. Podczas zakupów zachowaj umiar, bo wakacyjny nastrój może mocno uszczuplić portfel. Weekend najlepiej spędź aktywnie, szczególnie w gronie życzliwych osób.

Koziorożec
Obowiązki będą wymagały skupienia, ale zakończysz ważną sprawę przed terminem. Ktoś może próbować przekazać ci swoje zadania, dlatego jasno postaw granice. W życiu prywatnym pojawi się szansa na ocieplenie chłodniejszej ostatnio relacji. W weekend odłóż pracę i pozwól sobie na prawdziwy odpoczynek. Finansowo zachowasz stabilność, jeśli nie ulegniesz chwilowej zachciance.

Wodnik
Nieoczekiwane wydarzenie zmieni twoje plany, lecz ostatecznie wyjdzie ci to na dobre. Wśród znajomych pojawi się propozycja wyjazdu lub wspólnego projektu. W pracy nietypowe rozwiązanie może spotkać się z dużym uznaniem. Uczuciowo zachowaj otwartość, ponieważ ktoś bliski pozytywnie cię zaskoczy. Druga połowa tygodnia będzie sprzyjać odważnym, ale dobrze przemyślanym zmianom.

Ryby
Spokojny początek tygodnia pozwoli ci odzyskać równowagę. W pracy kieruj się faktami, a nie przypuszczeniami. W miłości nadejdzie czas romantycznych gestów i szczerych rozmów. Finansowo unikaj pożyczania pieniędzy osobie, która wcześniej nie dotrzymała słowa. Niedzielę przeznacz na odpoczynek i zajęcie, które naprawdę cię wycisza.

eprasa.pl 26c17e7207

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ
- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.



USŁUGI

CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732. 72/29

PRANIE CZYSZCZENIE DYWANÓW wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Dywany prane metodą „na wskroś". Trzepanie mechaniczne, obustronnie prane, płukane i suszone w specjalistycznych urządzeniach. Nasze środki są w 100 procentach bezpieczne dla każdego rodzaju dywanów. Mycie i impregnacja kostki brukowej. Odbiór dywanów i dowóz do klienta GRATIS. www.frex.pl tel. 501 456 002. 9/2026

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie. WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 19/35

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS. Tel. 788 060 441. 7/2027

KUPIĘ

SKUPUJEMY ANTYKI, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846. 76/39

SPRZEDAM

SPRZEDAM samochód osobowy marki Mazda 6. Nadwozie: Hatchback, rok produkcji: 2008, paliwo: Benzyna + Gaz (instalacja LPG ważna do 2029 r.), moc silnika: 140 KM, poj. silnika: 2 000 cm^3, przebieg: 295 000 km, skrzynia: manualna. Niedawno wykonana regulacja zaworów. Rok po zakupie wymienione sprzęgło. Auto miało co 10 tys. km wymieniany olej wraz z filtrami, a początkiem tego roku odnowiona została konserwacja podwozia. Założone alufelgi 18 cali JR37 Hyper Black, kupione nowe wraz z oponami. Dołożona oryginalna lotka lotka na tylną klapę, przednie lampy wypolerowane i zabezpieczone folią ppf. Do samochodu dorzucam koła 16 cali wraz z oponami zimowymi. Rozrząd na łańcuszku jak do tej pory nie wymaga wymiany, lekka obcierka na przednim zderzaku (do wypolerowania), zderzak tylny do malowania - odprysk lakieru. Auto cały czas jeździ bezproblemowo. Cena 23 900 zł do negocjacji. Tel.: 783 562 887.

KOŁA ALUMINIOWE letnie do Volkswagena/Audi z oponami 205/65 R15, pralka wirnikowa Frania - nowy model, pianino zabytkowe z lat 1925-1930, sprawne, garnitur męski, nowoczesny styl, wzrost 175 cm, pas 96-100 cm. Tel. 692 045 464. 77/28

SIATKI I PANELE ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu Tel. 15 811 80 04. 51/52

ROLNICTWO

SPRZEDAM KUKURYDZĘ całą - 90 gr/kg, kukurydzę mieloną - 1,40 zł/kg, pszenicę 90 gr/kg, owies krótki - 80 gr/kg, Ropczyce, tel. 667 756 778. 74/29

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DOM parterowy o powierzchni użytkowej 180 mkw, powierzchnia gruntów 1,6 ha, budowa 2018 rok - w miejscowości Kupno, gmina Kolbuszowa. Więcej informacji pod numerem tel.: 733 889 543 lub 606 131 955. 78/37

WYNAJMĘ lokal o powierzchni 47 mkw. w budynku przy ulicy Obrońców Pokoju 20 (nad apteką „Mojej mamy"). Tel. 605 316 699. 236/52

MOTORYZACJA

KUPIĘ STARE MOTOCYKLE w każdym stanie: Komar, Romet, WSK, SHL i wszystkie części do nich w każdym stanie. Tel. 883 298 686. 52/31

Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)



eprasa.pl 26c17e7207



KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny



AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994



USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882



SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
- samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
- wszystkie motocykle
- przyczepy campingowe, campery
- quady
- katalizatory

Najlepsze ceny w regionie!
Tel. 692-024-694



DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE w gazecie i na portalu KORSO ZA DARMO!

Chcesz sprzedać rower, używany samochód, zabawki, ubrania, wynająć mieszkanie, czy też szukasz pracy? Teraz możesz dodać swoje ogłoszenie bez żadnych kosztów.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE

Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres **kolbuszowa@korso.pl**

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)

NR TELEFONU

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Imię i nazwisko

Podpis

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Kupon ważny do: **22.07.2026**

eprasa.pl 26c17e7207

Piłka nożna. Klasa O Dębica

Kolbuszowianka znowu bezkonkurencyjna

Łukasz Guźda
lukasz.guzda@korso.pl

Młodzież z Kolbuszowej ponownie na najwyższym stopniu podium. Kolbuszowianka Kolbuszowa zwyciężyła w klasyfikacji Pro Junior System w dębickiej Klasie Okręgowej w sezonie 2025/2026. KKS nie dał szans rywalom, deklasując konkurencję i udowadniając, że stawianie na lokalne talenty to klucz do sukcesu.

Pro Junior System to program Polskiego Związku Piłki Nożnej. Nagradza on kluby, które najchętniej i najdłużej stawiają na grę młodzieżowców oraz wychowanków w seniorskich zespołach. Dla zespołów z „okręgówki" to nie tylko prestiż, ale też realny zastrzyk gotówki. Nagrody finansowe trafiają do pierwszej trójki zestawienia.



Fot. Mariola Dziedzic

Kolbuszowianka po raz drugi z rzędu wygrała klasyfikację Pro Junior System w Klasie O Dębica.

Dominacja w regionie

Zwycięstwo Kolbuszowianki w tym sezonie to pokaz totalnej dominacji. KKS poprawił swój własny, zeszłoroczny wynik o ponad 7,5 tysiąca punktów. Kolbuszowianka zakończyła zmagania z dorobkiem aż 23 314 punktów. Przewaga nad resztą stawki okazała się bardzo duża. Zespół z Kolbuszowej wyprzedził drugą w tabeli Radomyślankę o dokładnie 9461 punktów. Za triumf w klasyfikacji Kolbuszowianie otrzymają nagrodę finansową w wysokości 5 000 zł.

Walka o kolejne premiowane miejsca toczyła się w bezpiecznej odległości za plecami lidera:

2. miejsce: KS Radomyślanka Radomyśl Wielki (13 853 pkt – nagroda 3 000 zł), 3. miejsce: Brzostowianka Brzostek (12 191 pkt – nagroda 1 000 zł)

Tuż za podium, z niewielką stratą do strefy premiowanej gotówką, uplasował się LKS Żyraków (11 743 pkt).

Warto podkreślić, że klasyfikacja Pro Junior System na poziomie Klasy Okręgowej prowadzona jest dopiero od dwóch lat. Kolbuszowianka wygrała obie te edycje.

Nagroda za lata ciężkiej pracy

Dla klubu z Kolbuszowej ten sukces to przede wszystkim potwierdzenie dobrze obranego kierunku rozwoju.

– Dla nas to przede wszystkim duże wyróżnienie i uznanie za naszą wieloletnią pracę z młodym pokoleniem lokalnych piłkarzy – podkreślają przedstawiciele Kolbuszowianki Kolbuszowa.

Seniorska drużyna z Kolbuszowej regularnie wprowadza do gry swoich wychowanków. Daje to młodym zawodnikom bezcenne doświadczenie w piłce seniorskiej i buduje silny fundament pod przyszłość klubu.

Piłka nożna. Klasa O Dębica

Kluczowy zawodnik opuścił Floriana

Sebastian Duda nie będzie dłużej występował w barwach drużyny z Gminy Cmolas. Król strzelców poprzedniego sezonu klasy A3 przenosi się do Teamu Przecław.

To bez wątpienia jeden z najgłośniejszych ruchów transferowych w ostatnim czasie w powiecie mieleckim. Do zespołu z Przecława dołącza zawodnik o statusie, jakiego na tym poziomie rozgrywkowym próżno szukać u innych.

33-latek jest wychowankiem Stali Mielec. Ze Stali przeniósł się do Lechii Gdańsk. Kolejnym przystankiem w jego karierze był Widzew Łódź, gdzie rozegrał cztery mecze na poziomie Ekstraklasy. Ponadto reprezentował barwy jeszcze Sandecji Nowy Sącz, Wisły Puławy, Stali Rzeszów, Siarki Tarnobrzeg, Karpat Krosno i Pogoni-Sokoła Lubaczów. Ostatnie półtora roku Duda spędził w ekipie trenera Bartłomieja Krzystyniaka. W poprzednim sezonie został królem strzelców klasy A3 Rzeszów i mocno przyczynił się do awansu Floriana do klasy O Dębica.

To drugi transfer drużyny z Przecławia w tym oknie transferowym. Wcześniej do Teamu przeniósł się Patryk Tetlak z Sokoła Kolbuszowa Dolna.

łg



Fot. Akademia Piłkarska Team Przecław/facebook

Sebastian Duda został zaprezentowany jako gracz Teamu Przecław.

Piłka nożna

LZS Krzątka zmienia podokręg

Drużyna LZS Krzątka opuszcza struktury Okręgu Stalowa Wola i przenosi się do podokręgu rzeszowskiego. W sezonie 2026-2027 drużyna z Krzątki zamiast w klasie B1 Stalowa Wola będzie rywalizować w klasie B7 Rzeszów.

Decyzja zarządu klubu z gminy Majdan Królewski oznacza zmianę logistyczną oraz sportową, która z pewnością mocno zainteresuje lokalnych kibiców. Dla sympatyków z Krzątki to początek nowej ery, pełnej derbowych emocji i krótszych wyjazdów na mecze.

- Mogę to potwierdzić już oficjalnie. W przyszłym sezonie zagramy w klasie B7 Rzeszów – mówi prezes LZS-u Krzątka, Maciej Sudoł.

Głównym powodem przenosin były kwestie geograficzne i ekonomiczne. Większość zespołów z którymi rywalizowała drużyna z Krzątki jest w okolicach Tarnobrzega - wiele wyjazdów na spotkania liczyło ponad trzydzieści kilometrów w jedną stronę.



Fot. Łukasz Guźda

W przyszłym sezonie nie zobaczymy derbów powiatu pomiędzy ekipą z Kopci, a LZS-em Krzątka.

Nowi rywale, nowe wyzwania

W klasie B7 Rzeszów na ekipę LZS Krzątka czekają zupełnie nowi przeciwnicy. Zamiast dotychczasowych potyczek z zespołami z okolic Tarnobrzega, drużyna zmierzy się z markami dobrze znanymi w naszym powiecie i sąsiednich gminach.

Po zmianie grupy LZS nie uniknie dłuższych delegacji, tj. mecze wyjazdowe z Huraganem Przedbórz, czy Wilgą Widełka, ale będzie też wiele krótszych wyjazdów, np. Korona Majdan Królewski, Błękitni Komorów lub KS Hadykówka. Mecze z drużynami z Majdanu Królewskiego i Komorowa będą pojedynkami derbowymi. Nowe zestawienie ligowe zwiastuje emocje na trybunach i wyższą frekwencję – mecze z sąsiadami „zza miedzy" zawsze przyciągają więcej sympatyków.

LZS od początku swojej historii występował w okręgu stalowowolskim. W poprzednim sezonie ekipa z Krzątki zajęła dziewiąte miejsce w klasie B1 Stalowa Wola. **łg**

eprasa.pl 26c17e7207

Seria letnich sparingów

Sokół Kolbuszowa Dolna rozpoczął serię letnich sparingów od remisu 1:1 z JKS-em Jarosław. Spotkanie trwało aż 120 minut, a dla sztabu szkoleniowego było przede wszystkim okazją do sprawdzenia licznej grupy nowych zawodników.

Mecz kontrolny rozegrano w formule 2x60 minut. Gospodarze bardzo szybko objęli prowadzenie, bo piłka znalazła się w bramce JKS-u już w 3. minucie. Autorem trafienia był jeden z zawodników testowanych. Zespół z Jarosławia odpowiedział jeszcze przed zakończeniem pierwszej części. W 50. minucie do wyrównania doprowadził doświadczony Andreja Prokić. Jak się później okazało, był to ostatni gol tego dnia i spotkanie zakończyło się remisem 1:1.

Wynik miał jednak w tym przypadku drugorzędne znaczenie. Sokół jest na etapie budowania kadry przed nowym sezonem, dlatego trenerzy wykorzystali sparing do przyjrzenia się piłkarzom, którzy mogą w najbliższych tygodniach dołączyć do zespołu. Skala testów była duża, ponieważ w podstawowym składzie drużyny z Kolbuszowej Dolnej znalazło się aż siedmiu sprawdzanych zawodników.

Wyjściową jedenastkę uzupełnili piłkarze znani już kibicom Sokoła: Kacper Piechota, Volodymyr Khorolskyi, Jakub Zych oraz Bartłomiej Wiktor. W kolejnych fragmentach dwugodzinnego spotkania sztab dokonywał zmian, dając szansę następnym graczom i sprawdzając różne warianty ustawienia.

Sparing dostarczył trenerom sporo materiału do analizy przed kolejnymi etapami przygotowań. Obie drużyny wkrótce spotkają się ponownie, ale już w meczu o punkty. Sokół i JKS zmierzą się ze sobą 1 sierpnia, w pierwszej kolejce nowego sezonu trzeciej ligi.

tm

Nordic Walking

Kolbuszowscy kijkarze z sukcesami



Fot. Kolbuszowski Klub Nordic Walking

Zawodnicy Kolbuszowskiego Klubu Nordic Walking wystartowali w Duląbce.

Wymagające warunki atmosferyczne i terenowe nie zatrzymały reprezentantów Kolbuszowskiego Klubu Nordic Walking. Piątego lipca nasi lokalni miłośnicy aktywnego spędzania czasu wzięli udział w II Charytatywnym Biegu po Zdrowie w Duląbce. Wrócili z pucharami, świetnymi czasami i ogromną satysfakcją.

Pogoda pod znakiem zapytania, rywalizacja na najwyższym poziomie

Niedzielna aura nie rozpieszczała uczestników wydarzenia. Zawodnikom na przemian towarzyszyło palące słońce oraz rzęsisty deszcz. Jeszcze trudniejsze warunki panowały na samej trasie. Leśny teren, gliniaste i niezwykle śliskie podłoże oraz głębokie kałuże wymagały od startujących maksymalnego skupienia, nienagannej techniki i ogromnej siły fizycznej. Mimo tych przeciwności losu, atmosfera na zawodach była gorąca, a duch sportowej rywalizacji napędzał wszystkich do walki o jak najlepsze czasy.

Sukcesy kolbuszowskiej ekipy

Trud włożony w treningi przyniósł znakomite rezultaty. Jedna z reprezentantek Kolbuszowskiego Klubu Nordic Walking stanęła na podium w klasyfikacji OPEN, udowadniając, że nasi zawodnicy należą do regionalnej czołówki. Powody do dumy mają także pozostali członkowie ekipy, którzy zanotowali bardzo dobre, wysokie czasy w swoich kategoriach.

Organizatorzy postanowili specjalnie wyróżnić i nagrodzić najbardziej „wiekowo zasłużoną" zawodniczkę zawodów, co spotkało się z dużym aplauzem ze strony publiczności i innych sportowców.

Organizacja na medal

Kolbuszowscy zawodnicy po powrocie nie szczędzili pochwał dla gospodarzy wydarzenia. Podkreślali doskonałe przygotowanie i wzorowe oznakowanie wymagającej trasy, co w tak trudnych warunkach było kluczowe dla bezpieczeństwa uczestników.

II Charytatywny Bieg po Zdrowie w Duląbce przeszedł do historii, ale nasi kijkarze już teraz zapowiadają swój start w kolejnej edycji.

łg

Piłka nożna. Klasa A3 Rzeszów

Tempo zagra cztery mecze kontrolne

Znamy już plan sparingów klubu z Cmolasu przed rundą jesienną sezonu 2026/2027. Ekipa trenera Wita rozegra co najmniej cztery test-mecze

Na pierwszy ogień Tempo zmierzy się z beniaminkiem klasy A3 Rzeszów, Złotniczanką Złotniki. Spotkanie to zaplanowano na weekend 18/19 lipca. Tydzień później podopieczni Maurycego Wita wezmą udział w Pucharze Wójta Gminy Cmolas, gdzie z pewnością będą jednym z faworytów do końcowego tryumfu.

W pierwszy weekend sierpnia Cmolesianie rywalizować będą z KS Kopcie. Tydzień później formę Tempa sprawdzą rezerwy Kolbuszowianki. Poszukiwany jest jeszcze sparingpartner na weekend 15/16 sierpnia. Ponadto trener Maurycy Wit nie wyklucza dodatkowych test-meczów, które miałyby się odbyć w środku tygodnia.

Plan sparingów Tempa Cmolas (LATO 2026):

18-19.07 – Złotniczanka Złotniki, 26.07 – Puchar Wójta Gminy Cmolas, 01-02.08 – KS Kopcie, 08-09.08 – Kolbuszowianka II Kolbuszowa, 15-16.08 – przeciwnik w trakcie ustalania.

łg

Piłka nożna. Klasa B7 Rzeszów

Plan przygotowań Wilgi znany

Harmonogram letnich sparingów poznali już zawodnicy Wilgi Widełka. Spadkowicz z A-klasy zagra najprawdopodobniej sześć meczów kontrolnych.

Na pierwszy ogień zawodnicy z Widełki zmierzą się z Victorią Budy Głogowskie. Tydzień później Widelanie rywalizować będą z Bratkiem Bratkowice, który w zeszłym sezonie zajął trzecie miejsce w klasie B1 Rzeszów. Kolejnym sparingpartnerem Wilgi będzie Rudnianka Rudna Wielka, która w ubiegłej kampanii występowała w klasie A1 Rzeszów.

W tym momencie poszukiwany jest sparingpartner na weekend 8-9 sierpnia. Następnie zespół Łukasza Zygory zagra test-mecz z Orłem Wysoka Głogowska, a przygotowania do nowego sezonu zakończy z ligowym rywalem z Przedborza.

Plan sparingów Wilgi Widełka (LATO 2026):

18-19.07 - Victoria Budy Głogowskie, 25-26.07 - Bratek Bratkowice, 01-02.08 - Rudnianka Rudna Wielka, 08-09.08 - rywal poszukiwany, 12.08 - Orzeł Wysoka Głogowska, 23.08 - Huragan Przedbórz.

łg

Piłka nożna. Klasa B1 Stalowa Wola

KS Kopcie rozegra cztery test-mecze

Piłkarze z Kopci poznali plan sparingów przed sezonem 2026/2027. Drużyna Dominika Żarkowskiego rozegra cztery mecze kontrolne oraz weźmie udział w Okręgowym Pucharze Polski.

Zespół z Gminy Dzikowiec do treningów wróci 15 lipca. Pierwszy mecz kontrolny zostanie rozegrany w kolejny weekend, a rywalem będą Błękitni Komorów. Dwudziestego pierwszego lipca drużyna z Kopci zagra z Vigorem Trzęsówka.

Kolejnym sparingpartnerem podopiecznych Dominika Żarkowskiego będzie test-mecz z Koroną Majdan Królewski. W pierwszy weekend sierpnia KS Kopcie zmierzy się z Tempem Cmolas, natomiast tydzień później rywalizować będzie w ramach Okręgowego Pucharu Polski Podokręgu Stalowa Wola.

Plan sparingów KS-u Kopcie (LATO 2026):

18-19.07 - Błękitni Komorów, 21.07 – Vigor Trzęsówka, 25-26.07 – Korona Majdan Królewski, 01-02.08 – Tempo Cmolas, 08-09.08 - Okręgowy Puchar Polski (rywal z losowania).

łg

Piłka nożna. Betclic 3. Liga

Filip opuszcza Sokół

Filip Mikrut odchodzi z Sokoła Kolbuszowa Dolna. Zawodnik walnie przyczynił się do utrzymania się na poziomie Betclic 3. Ligi.

Filip Mikrut dołączył do drużyny znad Nilu na początku września 2025 roku, już w trakcie rundy jesiennej wymagającego sezonu 2025/2026. Już w swoim debiucie w barwach drużyny z Kolbuszowej Dolnej w meczu przeciwko Pogoni-Sokół Lubaczów zdobył gola.

Łącznie w Sokole zawodnik wypożyczony z Resovii rozegrał 26 spotkań w których pięciokrotnie trafiał do bramek rywali i obejrzał dwie żółte kartki. Solidna dyspozycja Mikruta pozwoliła zespołowi zrealizować nadrzędny cel – zachowanie ligowego bytu i stabilizację pozycji klubu na piłkarskiej mapie Polski.

łg



Fot. Łukasz Guzda

Filip Mikrut (na pierwszym planie) pożegnał się z drużyną z Kolbuszowej Dolnej

eprasa.pl 26c17e7207

Piłka nożna. Klasa B7 Rzeszów

Błękitni pochwalili się nową trybuną


Fot. Błękitni Komorów/facebook

Na stadionie w Komorowie stanęła nowa trybuna.

Kibice, mieszkańcy, lokalni przedsiębiorcy oraz sami piłkarze Błękitnych Komorów zjednoczyli siły, aby odmienić wygląd stadionu Błękitnych Komorów. Dzięki udanej zbiórce na obiekcie stanęła już nowa trybuna, która kosztowała 32 000 złotych.

Inicjatywa ruszyła kilka miesięcy temu. Cel był jasny: poprawa komfortu kibiców, którzy regularnie dopingują drużynę z Komorowa. Kwota 32 tysięcy złotych dla małego klubu stanowiła spore wyzwanie, jednak odpowiedź mieszkańców i firm przerosła najśmielsze oczekiwania organizatorów.

Piłkarze oddali swoje premie

W zbiórkę zaangażowały się dziesiątki osób prywatnych oraz liczne firmy z regionu. Na szczególne uznanie zasługuje jednak postawa samych zawodników Błękitnych Komorów. Piłkarze zdecydowali się na wyjątkowy gest – przekazali na zakup trybuny fundusze, które zgodnie z umową sponsorską otrzymywali jako premie za każdą zdobywaną bramkę. Pokazuje to, jak silna więź łączy drużynę z klubem i lokalną społecznością. Nowa konstrukcja nie tylko została zakupiona, ale jest już gotowa do użytku.

Podziękowania dla darczyńców

Władze klubu skierowały ciepłe podziękowania do wszystkich, którzy dołożyli swoją cegiełkę do tej inwestycji. Wśród sponsorów, którzy w wyjątkowy sposób wsparli projekt, znaleźli się: IWS Group Sp. z o.o., Auto Lavarte – Marcin Babula, Rafał Gola, Hydrosystem – Patrycja Babula, Hydrobud – Piotr Babula, Budomont, PROFIL Okna i Drzwi, Hydraulika Kosiorowski, Damian Sikora, Wojciech Cebula, Patryk Sudoł oraz Patryk Wojciechowski.

Organizatorzy akcji podziękowali również pozostałym darczyńcom: Witoldowi Wronie, Konradowi Stolarzowi, Mateuszowi Gołąbkowi, Dominikowi Halatowi, Tomaszowi Majdańskiemu, Tomaszowi Stolarzowi, Marcinowi Borowskiemu, Rafałowi Pankowi, Mirosławowi Drapale, Łukaszowi Stolarzowi, Danielowi Wdowiakowi, Annie Borek oraz Jackowi Solińskiemu.

Wielki plan na inaugurację sezonu

Oficjalne otwarcie nowej trybuny dla szerszej publiczności nastąpi podczas pierwszego meczu domowego w nadchodzącym sezonie. Klub planuje zorganizować wówczas pamiątkową fotografię z udziałem kibiców oraz zawodników, która ma dokumentować symboliczne zakończenie projektu. **łg**

Piłka nożna. Betclic 3. Liga

Sokół pożegnał pomocnika

Dawid Skupiński pożegnał się z Sokołem Kolbuszowa Dolna. Pomocnik reprezentował barwy klubu znad Nilu przez ponad cztery lata.


Fot. Łukasz Guźda

Dawid Skupiński nie będzie dłużej zawodnikiem Sokoła Kolbuszowa Dolna.

Pomocnik swoje pierwsze kroki piłkarskie stawiał w Akademii Piłkarskiej Piłkarskie Nadzieje Mielec. Właśnie stamtąd trafił do klubu z Kolbuszowej Dolnej.

- Z naszym klubem żegna się Dawid Skupiński. Dawid grał w naszym klubie przez ponad 4 lata. Przez te wszystkie sezony tworzył historię Sokoła, poprzez utrzymanie w 4.lidze, bardzo dobre występy, aż do awansu do Betclic 3 Ligi – czytamy w komunikacie klubu.

W ubiegłej kampanii Skupiński wystąpił w 26 spotkaniach na poziomie Betclic 3. Ligi, w których zdobył dwie bramki oraz zaliczył jedną asystę. Jego gol w ostatniej kolejce poprzedniego sezonu ze Świdniczanką Świdnik dał Sokołowi bardzo ważne trzy punkty i wydatnie pomógł w utrzymaniu na poziomie trzeciej ligi.. **łg**

Piłka nożna. Klasa A3 Rzeszów

Aserto przedstawiło plan sparingów

Poznaliśmy plan przygotowań drużyny z Trześni przed sezonem 2026/2027. Drużyna Eugeniusza Sito rozegra w lecie cztery mecze kontrolne.

Pierwszym akcentem letnich przygotowań Aserto będzie sparing z KS-em Stobierna, który zaplanowany został na 18 lipca. Tydzień później podopieczni Eugeniusza Sito sprawdzą się z ligowym rywalem z Woli Mieleckiej.

Na pierwszego sierpnia zaplanowano test-mecz z Rudzikiem Rudna Mała. Przygotowania do sezonu 2026/2027 zawodnicy z Trześni zakończą sparingiem z Florianem Ostrowy Tuszowskie. Pojedynek ten odbędzie się 8 sierpnia. Dwa tygodnie później odbędzie się pierwsza kolejka nowego sezonu w klasie A3.

W zespole dojdzie z pewnością do kilku zmian. Działacze z Trześni starają się być aktywni na rynku transferowym. Trzon drużyny w nowym sezonie będą stanowili gracze, którzy w ubiegłej kampanii reprezentowali barwy Aserto.

Plan sparingów Aserto Trześń (LATO 2026):

18.07 – KS Stobierna, 25.07 – Start Wola Mielecka, 01.08 – Rudzik Rudna Mała, 08.08 – Florian Ostrowy Tuszowskie

łg

Piłka nożna. Klasa A3

Werynianka z planem przygotowań

Poznaliśmy plan sparingów beniaminka klasy A3 przed rundą jesienną sezonu 2026/2027. Drużyna z Weryni wkrótce wznowi treningi.

Werynianka przeszła suchą stopą poprzedni sezon. Podopieczni Dariusza Borcza jako jedna z pięciu drużyn w Polsce wygrała wszystkie mecze w minionej kampanii. Drużyna z Weryni zachowała, aż piętnaście czystych kont, co jest czwartym wynikiem w kraju i straciła raptem jedenaście goli. W tej statystyce lepszych było tylko siedem drużyn z całej Polski.

Beniaminek klasy A3 treningi wznowi 16 lipca. Pierwszy test-mecz został zaplanowany na środę 22 lipca. Rywalem będzie zespół Kolbuszowianki. W pierwszy weekend sierpnia ekipa trenera Borcza zmierzy się z LKS-em Tarnowska Wola. Tydzień później Werynianka zagra towarzysko z Viktorią Budy Głogowskie. W weekend 15/16 sierpnia najprawdopodobniej odbędzie się runda wstępna Okręgowego Pucharu Polski, w której swój udział planuje drużyna z Weryni. Jeśli rozgrywki pucharowe zostaną ustalone na inny termin, wtedy Werynianka zagra mecz kontrolny.

Plan sparingów Artbud Werynianki Werynia (LATO 2026):

22.07 – Kolbuszowianka Kolbuszowa, 01-02.08 – LKS Tarnowska Wola, 08-09.08 – Victoria Budy Głogowskie, 15-16.08 – Okręgowy Puchar Polski lub sparing (rywal do ustalenia). **łg**

Piłka nożna. Betclcic 3. Liga

Kacper i Hubert blisko Stali Nowa Dęba

Dwaj zawodnicy Sokoła Kolbuszowa Dolna, Kacper Misiak i Hubert Garboś, są blisko przenosin do Stali Nowa Dęba. Obaj zawodnicy wystąpili w ostatnim sparingu Stali.


Fot. Sokół Kolbuszowa Dolna/facebook

Kacper Misiak (przy piłce) najprawdopodobniej trafi do Stali Nowa Dęba

Kacper Misiak ma 21 lat. Do Sokoła trafił cztery i pół roku temu z Akademii Piłkarskiej Piłkarskie Nadzieje Mielec. Pomocnik zaliczył sporo występów na poziomie 4. Ligi Podkarpackiej. W zeszłym sezonie występował tylko w rezerwach klubu z Kolbuszowej Dolnej na poziomie okręgowym. Ponadto w okresie zimowym zawodnik pochodzący z Przyłęka reprezentuje barwy KF Stali Mielec.

Drugim zawodnikiem testowanym przez klub z Nowej Dęby jest Hubert Garboś. 19-letni lewonożny obrońca występuje zazwyczaj na lewej obronie lub na środku defensywy. Młodzieżowiec w zeszłej kampanii uzbierał na poziomie Betclic 3. Ligi 762 minuty. Regularnie grał także w rezerwach Sokoła.

Obaj zawodnicy wystąpili w środowym test-meczu z Radomyślanką Radomyśl Wielki, który zakończył się wygraną beniaminka 4. Ligi Podkarpackiej. **łg**

eprasa.pl 26c17e7207

Piłka nożna

Piłkarskie święto w Siedlance przed nami

W niedzielę, 19 lipca 2026 roku, stadion sportowy w Siedlance zamieni się w regionalne centrum piłkarskich emocji. Osiem drużyn stanie do walki o Puchar Wójta Gminy Niwiska. Całodniowe zmagania zakończą się finałem, który wyłoni najlepszą ekipę w gminie.

Poranna faza grupowa: Walka od godziny 9:00

Turniej wystartuje rano, gdy na murawę wybiegną zespoły z pierwszej grupy eliminacyjnej. Od godziny 9:00 kibice obejrzą sześć zaciętych spotkań. O awans powalczą drużyny: Hucisko, Hucina, Przyłęk i Leszcze.

Zwycięzca tej grupy zapewni sobie bezpośredni awans do wielkiego finału. Ekipa z drugiego miejsca zagra o najniższy stopień podium.

Popołudniowe starcia: Druga grupa wkracza do gry

Druga faza eliminacji rozpocznie się o godzinie 13:30. W popołudniowym bloku sześciu meczów zmierzą się kolejni wymagający rywale: Siedlanka (gospodarze), Niwiska, Trześń i Kosowy.

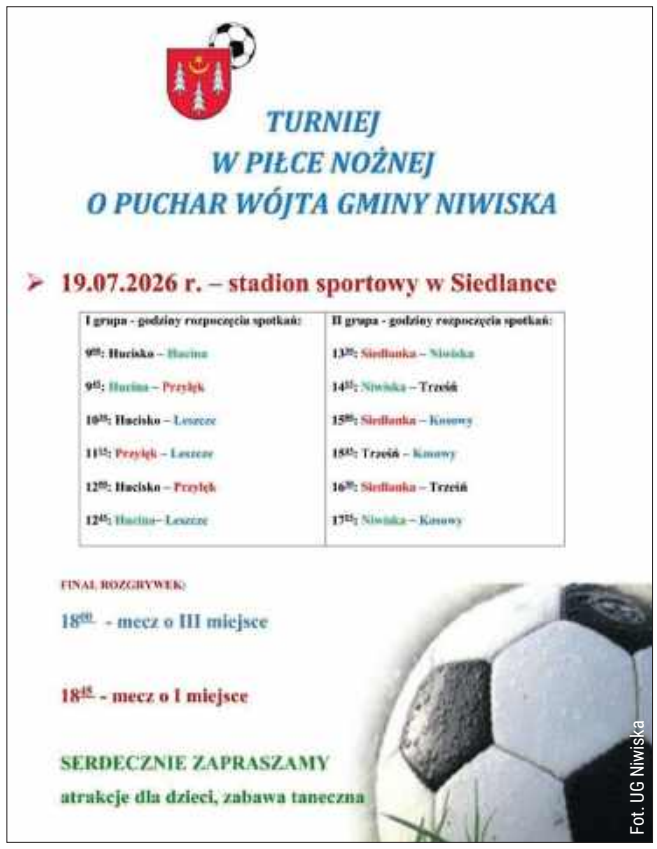
Zasady pozostają bez zmian – najlepszy zespół powalczy o zwycięstwo, a druga drużyna tabeli dostanie szansę w meczu o trzecie miejsce.

Wieczorne finały: Kto wzniesie puchar?

Najważniejsze rozstrzygnięcia turnieju zaplanowano na niedzielny wieczór. To wtedy zmęczenie ustąpi miejsca sportowej ambicji w walce o medale:

18:00 – Mecz o III miejsce (starcie drużyn z drugich miejsc w grupach) 18:45 – Wielki Finał (pojedynek triumfatorów obu grup)

łg



W Siedlance odbędzie się Puchar Wójta Gminy Niwiska.

Piłka nożna. Klasa B7 Rzeszów

Błękitni poznali plan meczów przedsezonowych

Poznaliśmy plan przygotowań drużyny z Komorowa przed sezonem 2026/2027. Drużyna Adriana Szyszki rozegra pięć sparingów.

pierwszy trening pod wodzą nowego trenera odbędzie się 14 lipca. Druga jednostka zaplanowana jest na czwartek, 16 lipca. W weekend 18-19 lipca Błękitni zagrają pierwszy sparing, a rywalem będzie KS Kopcie. Tydzień później podopieczni Adrian Szyszki sprawdzą się z LZS-em Krzątka. Na weekend 1-2 sierpnia zaplanowano test-mecz z rezerwami Kolbuszowianki. Tydzień później zespół z Komorowa zmierzy się z Marmurami Przyłęk. Poszukiwany jest jeszcze sparingpartner na weekend 15-16 sierpnia.

- Przed nami intensywny okres pracy pod okiem nowego trenera. Chcemy jak najlepiej wykorzystać najbliższe tygodnie, aby dobrze wejść w nowy sezon i od pierwszej kolejki walczyć o zdecydowanie lepsze wyniki – czytamy w poście Błękitnych na facebooku.

Plan sparingów Błękitnych Komorów (LATO 2026):

18-19.07 – KS Kopcie, 25-26.07 – LZS Krzątka, 01-02.08 – KKS Kolbuszowianka II Kolbuszowa, 08-09.08 – Marmury Przyłęk, 15-16.08 – rywal w trakcie ustalania.

łg

Piłka nożna. Klasa B7 Rzeszów

Marmury Przyłęk rozegrają trzy sparingi w lecie

Piłkarze z Przyłęka poznali plan sparingów przed sezonem 2026/2027. Drużyna Łukasza Dubiela rozegra trzy mecze kontrolne.

Marmury do treningów wrócą w środę, 5 sierpnia. Nieco wcześniej zawodnicy z Przyłęka zagrają w Pucharze Wójta Gminy Niwiska, gdzie większość z nich będzie reprezentowała swoją miejscowość. W drugi weekend sierpnia zespół z Przyłęka rozegra pierwszy sparing, a rywalem będzie ligowy rywal z Komorowa. W piątek, 14 sierpnia ekipa trenera Dubiela rywalizować będzie z rezerwami Strażaka Grochowe.

Tydzień później Marmury zmierzą się z kolei z Victorią II Czermin. Inauguracja klasy B7 zaplanowana jest na ostatni weekend sierpnia.

Plan sparingów Marmurów Przyłęk (LATO 2026):

08-09.08 - Błękitni Komorów, 14.08 - Strażak II Grochowe, 22-23.08 – Victoria II Czermin.

łg

Piłka nożna. Betclic 3. Liga

Łukasz pożegnał się z Sokołem

Łukasz Ostrowski opuszcza zespół z Kolbuszowej Dolnej. Lewy obrońca spędził w drużynie Sławomira Szeligi pół roku.



Łukasz Ostrowski nie będzie grał już w sokole Kolbuszowa Dolna.

Zawodnik ten jest wychowankiem Resovii Rzeszów. W barwach klubu z Wyspiańskiego 22 występował w drużynach młodzieżowych i rezerwach. Zaliczył także debiut w pierwszej drużynie. Na poziomie Betclic 1. Ligi wystąpił w pięciu meczach, w których uzbierał łącznie 53 minuty. Przez Sokołem Kolbuszowa Dolna grał także przez półtora roku w Cosmosie Nowotaniec.

22-latek trafił do Sokoła przed rundą wiosenną sezonu 2025/2026. Początkowo był zawodnikiem wyjściowego składu, ale w trakcie rundy doznał kontuzji, która wyeliminowała go na kilka spotkań. Łącznie w drużynie Sławomira Szeligi wystąpił w czterech spotkaniach, w których obejrzał jedną żółtą kartkę.

Na razie nie wiadomo, gdzie obrońca będzie grał w przyszłym sezonie. Ostrowski na brak ofert nie narzeka. Mocno interesują się nim kluby z 4. Ligi Podkarpackiej.

łg

Piłka nożna. Betclic 3. Liga

„Yamal" w KSZO

Jakub Posłuszny jest kolejnym zawodnikiem, który nie będzie reprezentował barw z drużyny z Kolbuszowej Dolnej w przyszłym sezonie. Skrzydłowy został zaprezentowany jako nowy piłkarz KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.



Jakub Posłuszny (na pierwszym planie) trafił do KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Popularny „Yamal" swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiał w zespole Piłkarskie Nadzieje Mielec. W czasach juniorskich reprezentował również Stal Mielec, Sokół Kolbuszowa Dolna oraz Koronę Kielce. W seniorskim futbolu zadebiutował w barwach ekipy z Kolbuszowej Dolnej, gdzie dobre występy na poziomie 4. Ligi Podkarpackiej przyniosły mu przenosiny do drugiego zespołu Cracovii.

W minionym sezonie zawodnik ponownie grał dla ekipy znad Nilu. Na boiskach Betclic III ligi zaliczył 30 występów, w których strzelił trzy gole i zanotował jedną asystę.

łg

KORSO KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 000 5118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

DANE DO PRZELEWU:
AWR KORSO sp. z o. o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2856 1111 0010 6715 6187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Bartosz Posłuszny – redaktor naczelny tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korso.pl,
Kamil Ząbczyk – dziennikarz tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korso.pl
Łukasz Guźda – dziennikarz sportowy tel. 509 173 793, mail: lukasz.guzda@korso.pl
Tymoteusz Maciąg – dziennikarz (współpraca) mail: tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Batko – dyrektor biura reklamy i marketingu tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
dyrektor AWR Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl

SKŁAD TYGODNIKA
Graffi Studio Janusz Anslon

DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 26c17e7207

Strych

Dowcipy

- Tato, chcę nowy telefon... - Może jakieś magiczne słówko? - Barbara... Twoja kochanka.

***

- Tato - pyta się synek - dlaczego cukierki są zawijane w takie szeleszczące papierki? - Abyśmy my mogli słuchać, jak się mamusia odchudza.

***

Przychodzi facet do dietetyka. Wygina się z bólu, trzyma za brzuch, jest blady i ma ciemne wory pod przekrwionymi oczami.
- Wygląda pan okropnie! Co się stało? - Co się stało? Zastosowałem się do twojej głupiej diety, doktorku! Nigdy więcej! Ledwo da się to przełknąć i wcale nie czuję się od tego lepiej! - To niemożliwe. Kazałem panu tylko jeść więcej zieleniny. Proszę opisać, co pan jadł przez kilka ostatnich dni. - To co zwykle... Czerwone mięso, białe pieczywo, żółty ser... - I co to ma wspólnego z moją dietą? - Najpierw cały tydzień czekałem, aż zzielenieje.

***

Pracownik dzwoni do szefa: - Szefie, spóźnię się do pracy. Mam problem z oczami. - Jaki? - Dopiero niedawno je otworzyłem.

***

Rozmawiają dwie psiapsióły:
- Ten twój mąż to często w delegacje jeździ. Nie boisz się, że będzie skakał na bok?
- A gdzie tam. Pakuję mu wyłącznie dziurawe gacie i skarpetki.

***

Rozmowa dwóch osób:
- Ty jesteś dzieckiem ślubnym?
- Tak pół na pół.
- To znaczy?
- Ojciec żonaty, matka panna.

***

- Idę spać, kocham cię.
- Ja też.
- Też mnie kochasz?
- Też idę spać.

***

Gość przychodzi na stację benzynową i pyta:
- Czy są cytryny?
- Nie - odpowiada kasjer.
- A to do widzenia.
Następnego dnia.
- Czy są cytryny?
- Nie, mogę panu sprzedać benzynę lub hot doga.
- To do widzenia - mówi zirytowany.
Następnego dnia kasjer wywiesił na drzwiach kartkę z napisem BRAK CYTRYN.
Po chwili przybiega gość i krzyczy:
- Czyli jednak kurde były?!

***

Rozmowa podczas sprzedaży auta:
- Czy ten samochód ma dobry silnik?
- Panie, on pali na widok kluczyka!

***

- Panie generale, melduję, że zwiad zakończył się sukcesem, mój czołg odkrył zamaskowane działo wroga.
- Gratuluję, ale dlaczego przybywacie z meldunkiem pieszo?
- Bo działo także odkryło mój czołg.

***

- Córeczko, dlaczego nie chcesz wyjść za niego za mąż?
- Mamo, przecież on jest rudy!
Ojciec z kanapy:
- Spokojnie, pożyje z tobą rok i osiwieje.

***

Kolega do Jasia:
- Ile razy mam cię prosić, żebyś mi oddał pożyczone pieniądze?
- A przypomnij sobie, ile razy cię prosiłem, żebyś mi je pożyczył?

***

U lekarza:
- Być może na pana chorobę wpływ ma wypijany alkohol. Niech pan pije połowę tego co teraz i zobaczymy, czy będzie lepiej...
- To może będę pił dwa razy tyle co teraz i zobaczymy, czy będzie gorzej?

***

- Wstawaj! Do szkoły!
- Ale mnie tam nienawidzą...
- To po co tyle zadajesz?!

***

Lekarz omawia z pacjentką szczegóły operacji. W gabinecie jest również jej mąż.
- Przed zabiegiem zastosuję znieczulenie miejscowe - tłumaczy chirurg.
- Proszę pana - wtrąca się mąż pacjentki - koszt nie ma znaczenie, niech pan zastosuje znieczulenie zagraniczne.

***

Rozmawia dwóch kolegów:
- Moja ósma żona...
- Miałeś osiem żon? Bohater!
- Moja usmażona kaczka bardzo smakowała żonie.

***

Lekarz do pacjenta:
- Moje gratulacje.
- Czego?
- Widzę po pana wynikach, że niczego pan sobie nie odmawia.

***

Szef do pracownika:
- Widzę, jak pracujesz, zwalniam cię.
- Dziękuję szefie, dobrze, teraz popracuję trochę wolniej...

Z Facebooka



Ten temat w ostatnim czasie zainteresował naszych internautów. Szczegóły na korsokolbuszowskie.pl oraz na naszym Facebooku.

Czyja zguba?



Schronisko w Kolbuszowej szuka właściciela psa. Kontakt: 727 167 727

Dołącz do nas



Dołącz do jednej z naszych grup na Facebooku i bądź na bieżąco z informacjami.

eprasa.pl 26c17e7207